

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz "Wolność i Niezawisłość Polak"
87-100 Toruń, ul. Podmurzańska 93
tel. 056 65 22 186, e-mail: archiw@um.torun.pl
REGON 870502736

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



es

35 222 - Rzeszów

AK
Rzeszów

(fot.) ksewo

LESZCZYŃSKA Anna

3780/usk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

LESZCZYŃSKA Anne

I/1. Relacja ✓ k. 3, s. 1-6

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 17, s. 1-22

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora ✓ k. 7, s. 1-8

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 15, s. 1-16

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓ k. 5, s. 1-5

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie ✓ ksewo 2szt.

I/1 Relacja

- Relacja własna, Rzeszów 2006, mkps, oryg., k. 3, s. 1-6



Anna Leszczyńska

35-222 Kremen'x

Zyciorys

Anna Leszczyńska ur. 6 maja 1924 r. w Durniakowcach, pow. Kamieniec Podolski (obecnie Ukraina), jako córka Feliksa i Alfredy z Laskowskich.

Ojciec Feliks syn Stanisława i Cecylii Leszczyńskich był właścicielem rodzinnego majątku Leszczyńskich wsi Durniakowa na Podolu. Mama córka Jana i Teofilii Laskowskich po ukończeniu gimnazjum w Odessie wyszła za mąż poróżniając się z majątkiem mego Ojca. Po ukończeniu I wojny światowej poróżniali się z majątkiem po stronie ZSRR i uciekali się o rozwiązanie na wyjazd do Polski. Strona radziecka zwlekała z wydaniem takiego rozwiązania, gdyż po kolektywizacji majątku, Ojciec jako inżynier rolnik był im potrzebny do organizacji i prowadzenia kolchozu, Dziadek też mimo podanego wieku musiał ciężko pracować, wyrzucano nas z dworu do budynków gospodarczych.

Wiosną 1927 r. czerewycerajka zabrała Dziaadka i mego Ojca i kibiłką zawiozła do Kamienca Podolskiego, gdzie sąd wydał wyrok po 5 lat pracy w kopalni stęci na Aralu, o czym Mama dowiedziała się po drugim poróżnieniu.

W październiku 1927 r. w arcyński sposób wyrzucano nas z promiennymi mieszkanymi i kaładowano całą rodzinę Leszczyńskich tj. Babcię Cecylię, Mamę, Ciótkę Władysławę Leszczyńską, mnie i Aleksandra oraz Tomka moich młodszych braci. Podwodę zawieziono na stację kolejową - kaładowano do wagonu towarowego, przydzielono nam, w tym

wagonie znajdowało się kilka rodzin obywatelskich, inteligencji, naukowców, duchownych z okolic Kamienica Podolskiego. Hieriono nas etapami kilka miesięcy, przez Omuk Tomsk Irkuck. To była okropna podróż, pociąg przejechał kilka set kilometrów i np. porostawiono cały skład na drugo w śniegu, panował głód, mróz, choroby, ludzie umierali z wyeksploatowania. To była prawdziwa meka i rozpacz bezradnych kobiet z trójką mateczek dzieci - w drodze zmarł najmłodszy Janulek.

Z Irkucka pojechali w tajgę, przeniesłając w głąb, trzema etapami, trwało to bardzo długo. Z opowiadania Komy wiem, że porostawiono naszą rodzinę w tajdze nad meką Amur około 6 km od jej brzegu, gdzieś między szymańnowskiem a Pietrogorskiem odległym bardzo daleko, stąd po jakimś czasie dostawiano poczęt dla niektórych.

Zestawicy zatrudnieni byli przy wyrzbie lasów, pilnowali ich koczacy, neresniejsi zestawicy - bardzo okrutni. Mięskaliśmy początkowo w ziemiankach, teren był bagienny, niezdrowy, wszyscy ciężko chorowaliśmy, nie było lekarzy ani leków, zmarł mój brat Aleksander, ja chorowałam na szkarlatynę ropa przerwała mi kębecki ogłuchłam. Mama i ciocia Władzia pracowały przy ścięciu drzew i ich echowaniu. Wiosną te drzewa przywieźli Amurem, do różnych tartaków przetwarzano do Włoddywałki. Z czasem wybudowano kilka baraków, gdzie przydzielono dle nas naszą - polepszyły się warunki, bo już nie brodziliśmy w wodzie, które wcześniej było w ziemiankach. Wiosną jesienią 1929 r. Ojciec Feliks i Dziadek Stanisław Lerasyński pracowali w kopalni, rękę na Nerolu ciężko zachorowali, Dziadek całkiem umarł Władzia w nogach - jako niezdolnych do pracy zwolniono, i przetransportowano do naszego obozu, gdzie po podleczeniu Ojciec musiał pracować przy wyrzbie.

lasu. W jesieni w 1930 r. ojciec z grupą młodych chłopców
 próbował ucieki przez Amur do Chin, ale niektórzy wódo-
 wicki byli ukraińscy konfident, zdradzili czas i miejsce
 przeprawy, i na uciekinierów zasadzili się koczacy, kilku
 osobom udało się przedostać przez, kilku zastrelono
 a mego ojca i młodego studenta (Niemca) zrapano, osadzono
 jako zdrajców ojczyzny i bestjałsko zamordowano na oczach
 mieszkańców oboru. Tej tragedii zmarła Babcia Cecylia
 a na wiosnę 1931 r. zmarł Dziadek Stanisław Lenarczyński
 z chorobą i wyekwizycja głodem. Mama była wyekwizowana
 przez praujca z oborze czarownicę, miała ciężką chorobę
 nerwową całkowicie niedoświadczoną, musiałam się u niej chodzić.
 W tym roku Dziadek Jan Laskowski, ojciec mojej mamy
 odmatł nas przez PCK, mieszkał w Horodence pracowa-
 wał w cukrowni, był legionista - organizator strażnicy
 aby wydobyc nas z syberii, co się udało. W dniu
 15 września 1932 r. w drodze wymiany więźniów poli-
 tycznych, wraz z kilkoma polskimi rodzinami przekro-
 ciliśmy granicę w Łotowie - wróciliśmy do Polski.
 Z mamą zamieszkaliśmy w Horodence u Dziadka Laskow-
 skiego, bardzo się o nas troszczył, kochał, u niego
 mnie mówić po polsku, co było trudne, bo ledwo się na-
 tłem (15% w tym uchu). W 1935 r. Mama wyszła drugi
 raz za mąż, za nauczyciela Chama Włodzimierza
 wyjeżdżali na prośady 1935/36 do Ponikowicy k/Brodów,
 1936/39 w Budach Hłogowskich. Od 1937 r. zamieszkaliśmy
 w kupionym domu w Równem na Wołyniu, gdzie ucie-
 kaliśmy do gimnazjum, materiałom do PCK i we wrześ-
 niu ^{1939 r.} skierowano nas do pomocy w barancie, opatry-
 waliśmy jako sanitariuski rannych. Po wkroczeniu
 Sowietów wysłano nas do domu. Z matką i siostrami,
 przez wielką granicę uciekliśmy do Warszawy a potem

do Zwierzycy (gdzie uczyła od grudnia) moja Mama a ja posłam do pracy w 7-cc porcelany w Boguchwałe.

Od 1 września 1940 r. do 1944 r. mieszkałam w Bliżanach.

W czerwcu 1943 r. zostałam przyjęta do Ruchu Oporu Armii Krajowej w Niebylcu woj. Rzeszów. Przystąpiłam do oddziału dowódcą V plutonu Armii Krajowej Eugeniusz Antonik ps. „Bunkier”. Placówka obejmowała swoim zasięgiem Niebylcę - Strzyżów nosiła kryptonim „Sława” i podlegała Komendzie Obwodu AK w Rzeszowie kryptonim „Kozłatki”. Po zaprzysiężeniu, zostałam przekazana do grupy sanitarnej mojego plutonu, którą kierowała siewerska pociągowa gminy p. Stankiewicz. Przekształcenie sanitarne odbywało się na plebanii w Niebylcu, pod opieką proboszcza księdza Górnickiego, i obejmowało zakres udzielania pierwszej pomocy ranionym. Jako zadanie zdobywałam leki, środki dezynfekcyjne, opatrunki. Wyświetlałam w Stankiewicz Górnicką ps. „Stalka” i jej siostrę Krystynę, oraz jako łączniczkę z ich młodszym bratem Józefem. W akcji „Burza” pełniłam funkcję sanitariuszki, pomagałam w przygotowywaniu portków, porałym byłam łączniczką, roznosiłam tajną prasę i podziemną gazetkę „Na posterunku” do szkół w Polonii i Barycce. Brałam udział w zdobyciu broni od oficera Negocjacyjnego a szwagra ojczyma Sandora Balogha, za co byłam aresztowana, osadzona w Niebylcu na getapie, przesłuchiwana i bita przez niemieckiego żandarma Kopfa. W organizacji działałam do 30 lipca 1944 r.

Od września 1944 r. przy organizacji biura gminy w Ramixowie. Od marca 1945 r. do 1948 r. w Wojewódzkim Zarządzie „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie. Od IV 1949 r. do V 1958 r. w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Tętno nego w Rzeszowie, jako pracownik socjalny.

Od VI 1958 do XII 1960 r. na wydziale kontroli w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, jako brakarz. Od I. I. 1961 r. - II 1962 pracowałam w Wojewódzkim Związku Metalowców w Rzeszowie. Od I. III 1962 otrzymałam służbowe przeniesienie do pracy w Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Rzeszowie, zaangażowałam się i pracowałam z całym sercem. Wcześniej, bo już od 1946 roku należałam do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przemianowanego z PTK i PTT na PTTK. Organizowałam i prowadziłam imprezy turystyczne no krajoznawcze dla młodzieży miasta i województwa, obozy rekolecyjne na uprawnienia przewodnika turystyki polskiej, wajakowej, organizatorów turystyki młodzieżowej i dorosłych. Za pracę z młodzieżą otrzymałam wiele wyróżnień i odznaczeń, przez społeczeństwo i młodzież zostałam uhonorowana tytułem "Rzeszowianka roku 1975", wśród odznaczeń otrzymałam Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski.

Od 1980 r. byłam współorganizatorką Koła "Solidarności" w biurze PTTK, jako stała łączniczka z regionem.

Od 2. I 1981 społecznie prowadziłam biuro prepuszek na strajku robotników indywidualnych w budynku WRZL, aż do podpisania porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckiego tj 18. II 1981 r. Od 1. II 1990 roku społecznie przez 10 lat i 3 m-ce prowadziłam sekretariat w Zarządzie Wojewódzkiej Miejskiego Samorządowego Związku Zawodowego Robotników Indywidualnych przy ul. Dętków 2 w Rzeszowie. W dniu 30 XII 1990 przesiam na emeryturę. Zaangażowałam się w pracy Koła AK w Lotos w Związku Sybiraków, i TML w Rzeszowie.

Od 25 lipca 1999 r. pełnię funkcję sekretorki Apóstolskiej Matki Bożej Patronki Dobrych Śmierci przy

przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
na "Baranówce" w Rzeszowie, prowadzę prelekcje na
spotkaniach członków A.D.S. oraz modlitwy.

Dalej działam w PTTK oraz w Kole emerytów
i rencistów "Solidarność" w Rzeszowie.

Uchwałą XVI Walnego Zjazdu PTTK nadano mi godność
"Członka Honorowego PTTK", jest to dla mnie najcenniejsze
wyróżnienie, jako jedynej w moim życiu.

Anna Serachyńska

Rzeszów dn. 19 czerwca 2006 r.



I/2 Dokumenty

- Legitymacja kandydata Nr 950086 na członka PPS, Rzeszów 1948, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 1
- Legitymacja Nr 2924-85-15 Krzyża Kawalerskiego OOP, W-wa 1985, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 2
- Legitymacja Nr 58613 Związku Sybiraków, Rzeszów 1991, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 3
- Oświadczenie świadka M. Cypryśia, Rzeszów 1992, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 4-5
- Oświadczenie świadka M. Senczek, 1992, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 6-7
- Oświadczenie świadka H. Pięćka, Bliźniaka 1993, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 8-9
- Oświadczenie świadka S. Wojtasik, Kraków 1993, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 11-12
- Legitymacja Nr 2914/94 Odznaki Honorowej Sybiraka, W-wa 1994, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 13
- Legitymacja Nr 058376 ŚZŻAK, Kraków 1994, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 14
- Zaświadczenie Nr 627498 UDSK-OR, 1994, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 15
- Decyzja UDSK-OR o przyznaniu uprawnień kombatanckich, W-wa 1994, mps, kopia, k. 1, s. 16
- Legitymacja Nr 28-95-267 Krzyża AK, W-wa 1995, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 17
- Zaświad. o przyznaniu odznaki „za wkład pracy społecznej w ŚZŻAK poświęconej etosowi AK”, W-wa 2001, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 18
- Decyzja o przyznaniu odznaki Weterana Walk o Niepodległość, W-wa 1996, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 19
- Mianowanie na stopień porucznika, Rzeszów 2004, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 20
- Przyznanie odznaki pamiątkowej „Akcji Burza” przez Komitet Organiz. 50-lecie Powst. Warsz., [b.d.], mps, kopia, k. 1, s. 21
- Podziękowanie za pracę w kole w 1 ŚZŻAK, Rzeszów [b.d.], mps, rkps, kopia, k. 1, s. 22

41. I/2/1

LEGITYMACJA KANDYDATA

Nr 950086 / Rej. 86/Rz.

TOW. Leśniczka
(Czwieszka)

Ur. dn. 6.V.1924 w Amia
(Imię)

JEST KANDYDATEM NA CZŁONKA
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Sekretarz Generalny

Cybulski



Fotografia

Sekretarz W. K.

W. K.
(podpis)

pieczęć

Leśniczka Amia
Własnoręczny podpis

UWAGA: Kandydat Partii, zmieniający na stałe miejsce zamieszkania, obowiązany jest, pod rygorem partyjnym, zgłosić wyjazd w dotychczasowym Komitecie i zameldować się po przyjeździe w Komitecie P. P. S. nowego miejsca zamieszkania.

Rzeszów 20. III. 1940
dnia 19.....



B-40051



POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr. 2924-85-15

WARSZAWA

dn. 4 września 1985 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 4 września 1985 r.

odznaczony(a) został(a)

Ob. LESZCZYŃSKA

Anna c. Feliksa

KRZYŻEM KAWALERSKIM
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

[Signature]

1/2/2

32.

3/2/3 8.

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW
ZARZĄD GŁÓWNY



ANNA

LEGITYMACJA N: 58613
Oddział Rzeszów



ZWIĄZEK
SYBIRAKÓW

Imię: LESZCZYŃSKA 1924
Nazwisko: 35-222 RZESZÓW AL. OKULICKIEGO 3/20

Adres: RZESZÓWIE

Oddział Rzeszów

Prezesa: Józef Golemu

Miejscowość: Rzeszów

Data: 9.02.1991

Oddział w Rzeszowie

Józef Golemu



5/2/4 20.

Pyppys Moinon "Syp" Rzeszów stornia 10/14

Rzeszów

dnia 5/5

19 42

imię, nazwisko, pseudonim i adres składającego oświadczenie (dla mężczyzn nazwisko panieńskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do)

1. styczeń 1942 do 31 lipiec 1944. 2 WZ - AK Niebylec

pluton w obozie pod Adolf Kucio

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych nżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer D.B. 26 98 314

wystawionym dnia przez Alona Miejski Rzeszów ewid 200.102.01233

oświadczam, że Ob. Anna Leszczyńska córka Feliksa (córka)

urodz. dnia 6 maja 1924 Siermięchówce pow. Krasnia Polobki

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

i czasokres od - do Gwiżdżowa re Anna Leszczyńska ps "Stalbor"

jest mi znana z okresu mego pobytu na terenie Terenu Niebylec w obozie w mieście Niebylec i w obozie w miejscowości AK. Znamo mi była jako teraźniejsza plutoni G pod dowództwem Antoniego Eugeniusza ps "Bunkier" oraz pełnił funkcję obrotu sanitarnego pow. przewoźnictwa Stowbiewie w okresie 1943 - 1944

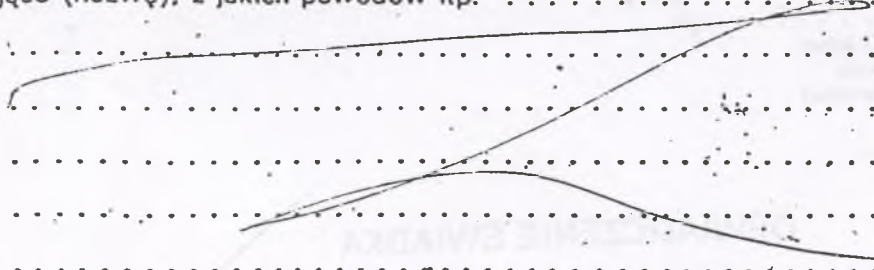
Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) Nulbor

stopień wojskowy Seregowy pełnił funkcję sanitariusz - tycznik

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaj, miejscowości, czasokresy itp.) 1943 - 1944

jako sanitariusz przechowa na placonie Niebylec obozie w obozie Stowbiewie Siermię ps "Stalbor" oraz tycznik VI plutonu w obozie w miejscowości Borki w obozie w miejscowości Borki w obozie w miejscowości Borki

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp.



Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo ZBOWID Cypriy nr 0327328
Stowarzyszenie Polskich Kombatanckich
Nr Rz 00-17

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania ZBOWID 3.1.1966 Nr 0327328

Oddział Wojewódzki SPK w Rzeszowie

Tablica nr Cypriy Marian

Piotra ur. 2 I 1920 w Wilce - Rendi

jest zarejestrowanym członkiem SPK

posiada leg. komb. nr 0327328 wyd. przez ZBOWID

z tytułu: dosłusność w AK od 11 1942
do 31 VII 1944
(2 lata 7 miesięcy) pełnił funkcję 2-g
drug plutonu w Barzecie. Jest również członkiem Kółka Nr 1
SPK w Rzeszowie nr leg. Rz 00-17

własnoręczny podpis

~~Stwierdzam wiarygodność podpisu~~

Stwierdzam **wiarygodność** podpisu Cypriy Marian
potwierdzam wiarygodność podpisu świadka

**STOWARZYSZENIE
POLSKICH KOMBATANTÓW w KRAJU
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
w Rzeszowie**

adres siedziby organizacji kombatanckiej,
imię i nazwisko, funkcja

SEKRETARZ
Oddziału Wojewódzkiego SPK
Anna Mauer
ANNA MAUER

Rzeszów 14.05.1993
miejscowość, data

80-308 cplawisk Olive

Oświadczenie

Matka moja Janina Senczek z.d. Deszowska, siostra
 Alfredy Deszczyńskiej, mieszkająca z rodziną (rodzicami
 i rodzeństwem) w kamieniu Podolskim; Alfreda Deszczyńska
 wyszła za mąż za Feliksa Deszczyńskiego i zamieszkała
 w dworniakowcach w pobliżu kamienia Podolskiego w
 majątku swego męża. Rodzina ze strony Alfredy Desz-
 czyńskiej w latach dwudziestych wróciła do Polski.
 Alfreda Deszczyńska z mężem i dziećmi została
 w Rosji. Jesienią 1926 r. mąż Alfredy Feliks i jego ojciec
 zostali wywiezieni na Syberię, w kwietniu 1927 r. wywie-
 ziono deszcz rodzinę na Syberię, w tym Alfreda z
 dziećmi (córka i dwóch synów). Feliks i jego ojciec zostali
 zamordowani, dzieci, synowie zmarli z głodu i nie-
 leczonych chorób. Przetrwały tylko dwie osoby Alfreda i jej
 córka Anna, które oczywiście uciekły stąd z powodu nie-
 leczonej choroby. Ciocia Alfreda pracowała w łajbce przy
 wycinaniu drzew. Dziśki Staraniam mego brata,
 a ojca Alfredy Deszczyńskiej, Jana Deszowskiego
 i dwójki bratanków, obie wróciły do Polski podczas
 wymiany więźniów politycznych w 1932 roku i zamiesz-
 kały u mego brata.
 Owszem wiem od brata, mojej matki i rodziny.
 Pamiątkami wywiezonymi na Syberię przez rodzinę,
 ponieważ były one palowane w materiał i zawierają
 tylko podstawowe produkty żywnościowe w ograniczo-
 nych ilościach. Również pamiętam ciocię Alfred.

1/2/7

i ty cośmy Annę po powrocie z Syberii, gdyś nie walczył
jeszcześmy do chacie do Nowosienki, gdzie była mieszkała

Marek



12/8 18.

Henryk Trzciak ps. "Bretus"
Bhizianka nr. 9
38-114 Niebylec

Bhizianka

dnia 03 maja 1993r.

imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenie
(dla mężów nazwisko panieńskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) — (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. — od — do)
od m. c. grudnia 1941r. do stycznia 1945r. członk. Ruchu Oporu Zdz. AK
w Bhiziance — Niebylec — VI pluton. oddział bojowy dywizyjny.

Świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się
dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer ZN - 1922486

wystawnionym dnia przez 27 sierpnia 1963r. XPMO Strzyżów

oświadczam, że Ob. Leszczyńska Anna syn (córka) Feliksa
urodz. dnia 6 maja 1924r. w Burmiakowcach

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) — wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę
obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie
i czasokres od — do) urodziłem się w Bhiziance 19. X 1921 i tu zamieszkuje do

dnia dzisiejszego. W 1940r. do Bhizianki przyjechał nauczyciel Chamóń
Włodzimierz z żoną Alfredą i pasierbicą Leszczyńska Anna i przebywali do
wrzesnia 1944r. W czerwcu 1943r. Anna Leszczyńska w mojej obecności została
zaprowadzona przez d. cę plutonu VI Antonik Eugeniusza ps. "Bankier" i przyjechała
ps. "Kula" została przyjeżdża do Ruchu Oporu AK w Bhiziance. Od tego czasu spoty
kałem się z "Kulą" będąc członkiem boj. dywiz. przy tym plutonie. Wiadomo
mi że "Kula" posiadała przenośne sanitarne i została przydzielona do grupy
której przelotowa była p. Stankiewicz. Do AK w Bhiziance uciekła do
sierpnia 1944r. po czym wyjechała z Bhizianki

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "Kula"

stopień wojskowy szeregowy pełnił funkcję samotarnuska

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich: (wymienić jej rodzaje,

miejsowości, czasokresy itp.) po przeniesieniu sanitarnym i wyszkolenym w 1943r.
wym. brała udział w przygotowaniu do rozbrojenia oficera służby
bezpieczeństwa węgierskiego Sándor Balogha, który przebywał
czasowo na wiośnie u swagra Chamóna w Bhiziance, któremu
bojówka AK zabierała pistolet Kal 9 wraz z amunicją. Była też
członkiem dow. plutonu przenosząc tajną pocztę do wsi Pomyka
i Polomia. Była zaangażowana również w przygotowaniu sam-
tarnym do akcji "Burza" w czasie 16-30 lipca 1944r. przygotowując
i dostarczając posiłki dla członków naszego plutonu.

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. *wymieniona kamienica w szkole w Bliźniacze w chwili gdy został rozbrojony oficer węgierski Sándor Balogh, również została aresztowana przez policję niemiecką, zatrzymana na posterunku w Niebylem przez 3 doby, z posterunku przewieziona w niemieckim samochodzie - jednakowoż miłego nie wydała.*

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo *czł. Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Polsce leg. nr. 0329468 wyd. przez ZBoWiD Zarząd Wojewódzki w Poznaniu dn. 11.06.1984*

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania *tak: czł. Związku Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Polsce leg. nr. 0329468 wyd. przez ZBoWiD Zarząd Wojewódzki w Poznaniu dn. 11.06.1984*



Figura Henryk
własnoręczny podpis

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
i Byłych Więźniów Politycznych
KOŁO GMINNE 38-114 Niebylec
potwierdzam wiarygodność podpisu
świadka

Suresz zawiad. kator
[Signature]

ZWIĄZEK KOMBATANTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
i Byłych Więźniów Politycznych
KOŁO GMINNE 38-114 Niebylec
imię i nazwisko, funkcja

Figura Henryk
Suresz zawiad. kator
[Signature]

miejscowość, data

12/10 19.

Kamylara Wojcik
24 Gornicka p.s. "Stalowa"
30-334 Krakow
ul. Komandorski 14/8

Krakow dnia 08. maja 1993.

imię, nazwisko, pseudonim i adres
składającego oświadczenie
(dla mężczyzn nazwisko panieńskie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) - (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. - od - do)
Od 12.05.1942. w obozie koncentracyjnym "Sere, Sere" ..
Od 01.1943. w obozie Ruchu Oporu KSK w Strzyżymowie w Dnieprze ..
w placówce pod dow. Eugeniusza Kwiatkowskiego p.s. "Bielka" placówka "Sere" ..
świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przez mnie faktów, legitymujący (a) się

dowodem osobistym (~~.....~~), seria i numer DB.4291425 ..
wystawnionym dnia przez 12. sierpnia 1989. M. Dr. Krakow - Balzone ..
oświadczam, że Ob. Leszczyńska Anna (córka) Feliksa ..
urodz. dnia 6. maja 1924 r. w Durnaszkowcach ..

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) - wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie -
i czasokres od - do) Anna Leszczyńska, poruszyła w 1940 jako sanitariuszka ..
ze względu na swoją niepełność wchodząc do Strzyżymowa. Zaprowadziła ..
wspólnie podjętym decyzją wstąpiła do Ruchu Oporu KSK w 1943 ..
wstąpiła do placówki w Strzyżymowie i placówki "Sere" ..
objęła pracę sanitariuszki w Strzyżymowie, podległa ..
komendzie obwodu AK w Dnieprze - krypiotoku "Dobrotel" ..
w placówce tej mieszkając, przekazywała wiadomości na ..
kierunek organizacyjny przez ówczesną placówkę p. Stalowa ..
z zakresu udzielania pomocy pierwszej pomocy ..

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) "Sere" ..
stopień wojskowy Balzone .. pełnił funkcję sanitariuszki ..
oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich: (wymienić jej rodzaje, ..
miejsowości, czasokresy itp.) "Sere" pełnił również funkcję kier- ..
niczki placówki tajnej poczty do obwodowych inspek- ..
cyjnych nie także kolportażem podziemnej gazety ..
"Dla posterunku". Do jego obowiązków należało przygotowy- ..
wanie leków i opatrunków dla żołnierzy placówki, jak ..
również przygotowywanie i roznoszenie pocisków ..
i obrona wzrostek akcyjnych w "Sere" ..
Działalność i organizację realizowało wywołane guzami ..
Strzyżymowa przez Annę Radwicką 30 lipca 1945. 21 ..

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. *Postawienie zarzutów i przesłuchanie w Niebylecu, które komendantem był. Długość służby nie w. pośrednie moje dane rodzinne. Dalek wie. indywid. wychodzące a postawienie "długo" przyniesione i nastąpiło. Wspólnie z moją matką. uchodziłyśmy jej pierwszej pomocy. Osmislenie, nie była przesłuchana - w sprawie a wzbudzeniem sfera. 4 sierpnia 1944*

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo, *Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Zarząd Wojewódski w Krakowie. leg. nr 0787625. Wydania 21.11.1986; obecnie przemieszanie do Świątyni. Zarządu Żołnierzy Armii Krajowej. Obwód Krakowski. 23.1.1992. leg. nr 036223*

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania *tak. Z.B.O.W. leg. 0787625. Wydanie przez Zarząd Woj. w Krakowie 21.11.1986*

Opinia Środowiska:

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Krakowski Oddział Kraków, ul. Szopena 18, zaświadcza, na podstawie posiadanych dokumentów, że Koleżanka wojtasik Stanisława zd. Górnicza nr. ewid. 403 g/89 ps, "Stokrotka" jest zweryfikowanym członkiem Armii Krajowej za okres działalności od czerwca 1943 - do sierpnia 1944 r. - łączniczka - kolporterka - "Szare Szeregi" - WSK, AK, kryptonim "Orły". Placówka Niebylec krypt. "Sliwa" "Obw. Rzesów" krypt. "Rozbratel". Podane przez w/wym. są wiarygodne.

Socha Zofia 403g/89
własnoręczny podpis

Irena Stettner
kpt. mgr. inż. Stettner Irena

Stwierdzam autentyczność podpisu. *Socha Zofia*
Kraków, dnia 16.10.1992
ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG "MAŁOPOLSKA"
ODDZIAŁ KRAKOWSKI
ul. Chopina 18/19p.
30-047 Kraków, tel. 34-71-62
potwierdzam wiarygodność podpisu
twierdzą

Członek Kom. Weryfikacyjnej

Sekretarz AK.
Socha Zofia
Socha Zofia



ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG "MAŁOPOLSKA"
ODDZIAŁ KRAKOWSKI
ul. Chopina 18/19p.
30-047 Kraków, tel. 34-71-62

Kraków 8 maja 1993
miejscowość, data

Socha Zofia
Sekretarz AK.
Członek organizacji kombatanckiej.
imię i nazwisko, funkcja
ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG "MAŁOPOLSKA"
ODDZIAŁ KRAKOWSKI
ul. Chopina 18/19p.
30-047 Kraków, tel. 34-71-62

LEGITYMACJA

Nr 2914/94

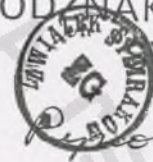


1/2/13
UCHWAŁA
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU SYBIRAKÓW

została nadana

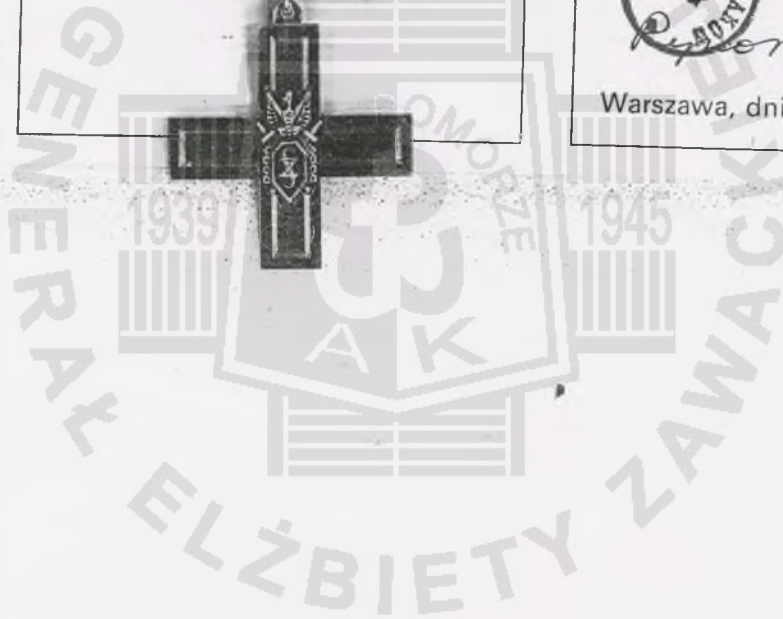
Panu (i) Annie
Leszczyńskiej
.....

ODZNAKA HONOROWA
SYBIRAKA



Ryszard Reiff Prezes

Warszawa, dnia 17.09.1994r



9.

1/2/14 12.

Legitymacja

nr * 058376



Anna Leoczyńska
Imię i nazwisko

Feliks Alfreda
Imiona rodziców

6.05.1924.
data urodzenia

Łutniakówek
miejsce urodzenia

Rzeszów
miejsce wystawienia



Leoczyńska
podpis

5.10.1904
data

Muni
podpis

Nula
pseudonimy

Wracon
Określi działania

Światowy Związek

Żołnierzy

Armii Krajowej

Obwód Rzeszów

Placówka Niebylec
Przydziały

strzelec

Ostatni stopień w AK



M.
1/2/15

ZASWIADCZENIE

Nr 627498 / 1011496



**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

LESZCZYŃSKA

Nazwisko

ANNA

Imiona

06.05.1924r. DURNIAKOWCE

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do
przejazdów
PKP i PKS wg
50% zniżki

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do
ulg i świadczeń określonych w ustawie
z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach
oraz niektórych osobach będących
ofiarami represji wojennych i okresu
po-wojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z póź-
niejszymi zmianami).



Zespół Weryfikacji
m.p.

14.10.94

dr Jan Salkowski

Data

Podpis

Leszczyńska

podpis posiadacza zaświadczenia

**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH**

Adres zamieszkania

35-222 RZESZÓW,

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
06 1943	07 1944	ARMIA KRAJOWA	01
Łącznie: lat 01. miesięcy ... 02.			
Zmiana: lat 01. miesięcy ... 02.			

DYREKTOR
Zespołu Weryfikacji



dr Jan Salkowski

podpis

Nr. ew. 4579



42-116 17.

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
00-921 Warszawa-53 ul. Krucza 36
tel. centr. ~~625 02 41~~ fax 625 34 14
628 02 41

D E C Y Z J A

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
z dnia 1994-10-10 Nr 7/KO220 /...../1011496/

o przyznaniu uprawnień kombatanckich

Na podstawie :
Art.01 ust.02 pkt.03 lit. ;

Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17 poz. 75 z późniejszymi zmianami) stwierdzam, że

Pani ANNA LESZCZYŃSKA
imię ojca FELIKS
urodzona 06.05.1924 / DURNIAKOWCE 1945
zamieszkała 35-222 RZESZÓW, OKULICKIEGO 3 - 20

spełnia warunki, o których mowa w art.21 wyżej wymienionej ustawy i w związku z tym przyznaję uprawnienia kombatanckie z następujących tytułów :

Okres mies rok	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 06.1943 do 07.1944	ARMIA KRAJOWA	01

łącznie : lat 01 miesięcy 02

Decyzja niniejsza jest ostateczna i w toku instancji nie przysługuje od niej odwołanie.

Decyzja może być zaskarżona jedynie w przypadku jej niezgodności z prawem do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia.

14.

1/2/17

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 24 kwietnia 1995 r.

LEGITYMACJA

Pani **LESZCZYŃSKA**

Anna

odznaczona została

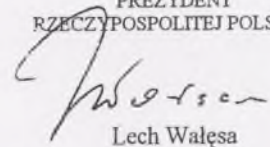
Nr 29-95-267

**KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ**

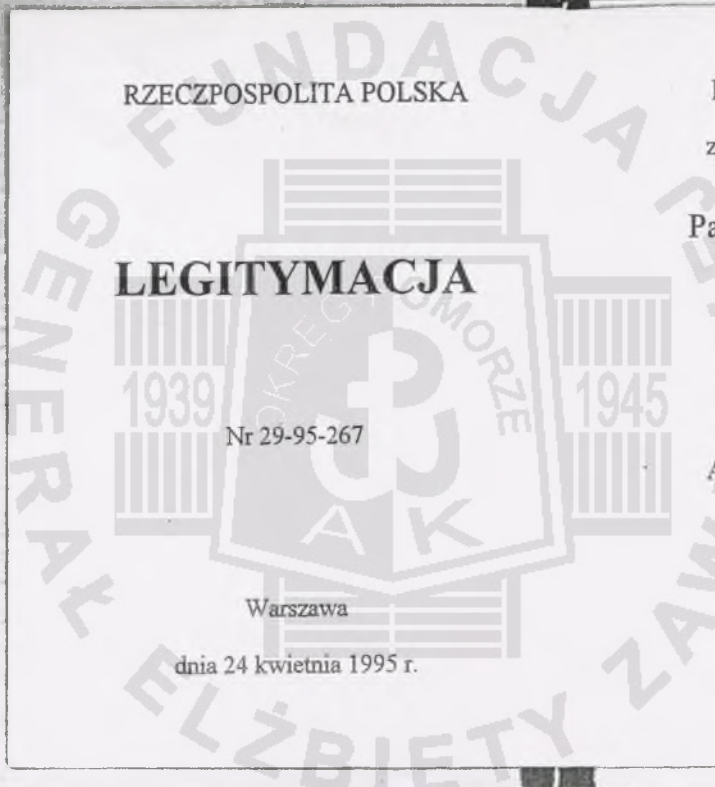
Warszawa

dnia 24 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Lech Wałęsa



I/2/18

24.

Kol. Anna Leszczyńska

Nr leg. SZZAK 259376 wyd. dn.

Została przyznana
Odznaka - Wyróżnienie

Nr 2352

„Za wkład pracy społecznej
w Światowym Związku Żołnierzy AK
poświęconej etosowi Armii Krajowej”

W-wa, dn. 29.10.2001 Prezes SZZAK

5/2/19

16.



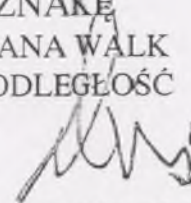
KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
SEKRETARZ STANU

przyznaje

Panu (Pani) ... Annie
Leszczyńskiej

ODZNAKE
WETERANA WALK
O NIEPODLEGŁOŚĆ




SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia 2004 5 1999 r.

FUNDACJA
GENERALK
ELŻBIETY
OKREG POMORZE
1939
AK
1945



SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

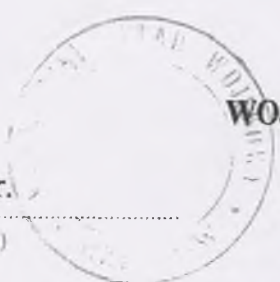
ppor. **LESZCZYŃSKA Anna c. Feliksa**

na stopień

PORUCZNIKA

19 lipca 2004 r.

z dniem



**SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
RZESZÓW**

04.08.2004 r.

(data)

pplk mgr inż. Roman DWORNIK

2/2/21

KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

I

•AKCJI BURZA•
POD PROTEKTORATEM
PREZYDENTA
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:
LESZCZYŃSKA
Anna - Feliksa

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
•AKCJI BURZA•

RZECZPOSPOLITA POLSKA



pieczęć

Sekretarz Stanu

LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
•AKCJA BURZA•

Nr. 111/28/6497



15.

1/2/22 22

Drogiej Koleżance

Annie Leszczyńskiej

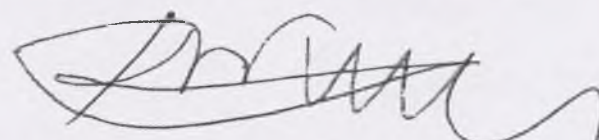
Żołnierzowi Armii Krajowej

wspaniałej kronikarce działalności Koła Nr 1

Światowego Związku

Żołnierzy Armii Krajowej w Rzeszowie

z podziękowaniem



Zarząd Koła Nr 1



- 1/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora
- Legitymacja Nr 1598 odznaki „Zastuzony dla woj. rzeszowskiego”, Rzeszów 1973, mps, rkps, kopia, k.l. s. 1
 - Legitymacja Nr 1950 Ligi Ochrony Przyrody, W-wa 1977, mps, rkps, kopia, k.l. s. 2
 - Opinię dot. pracy społecznej w NSZZ „Solidarności Wiejska”, Rzeszów [b.d.], mps, rkps, kopia, k.l. s. 3
 - Przepustka Nr 125 - strajk okupacyjny w budynku WRZZ, Rzeszów 1981, mps, rkps, kopia, k.l. s. 4-5
 - Wezwanie KWMO, Rzeszów 1982, mps, rkps, kopia, k.l. s. 6
 - Legitymacja Nr 224/98 odznaki „za zastugi dla twystyki”, W-wa 1998, mps, rkps, kopia, k.l. s. 7
 - Legitymacja członka honorowego PTTK, W-wa 2005, mps, rkps, kopia, k.l. s. 8



PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W RZESZOWIE

LEGITYMACJA

Nr 1598

RZESZÓW

dnia 9.VII. 1973 r.

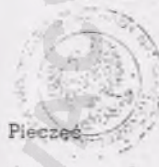
UCHWAŁA PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

z dnia 9.VII. 1973 r.
odznaczony(a) został(a)

Ob. Anna

LESZCZYŃSKA

ODZNAKA
„ZASŁUŻONY
DLA WOJEWÓDZTWA
RZESZOWSKIEGO”



Przewodniczący
Prezydium WRN

[Signature]

35.

34. ^I/₃ / 2

LEGITYMACJA

ZŁOTA ODZNAKA HONOROWA

Nr 1950

nadana

Ob. *Annzie Luszczynskiej*

za

zasługi w realizacji zadań statutowych Stowarzyszenia

Sekretarz ZG LOP

Prezes ZG LOP

LIGA OCHRONY PRZYRODY

Warszawa, dn. *10.2.1971r.*

WOSi „Wspólna Sprawa” III, zlec. 819/75, nakł 2000

42. 1/3/3

Tadeusz Kensy
ul. Zbyszewskiego 10/14
35-125 Rzeszów

Opinia dotycząca pracy społecznej
Pani Anny Leszczyńskiej wspomagającej
działania NSZZ "Solidarność Wiejska"
oraz NSZZ RI "Solidarność"
w roku 1981.

Na podstawie pisemnego upoważnienia wystawionego w dniu 5 września 1980 r. przez Prezesa Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność Wiejska" Zdzisława Ostatka - organizowałem struktury wojewódzkie i regionalne Związku.

Między innymi byłem współorganizatorem strajku okupacyjnego rolników w budynku byłej WRZZ w styczniu i lutym 1981 r. przebywałem tam w całym okresie jego trwania. W strukturach NSZZ "Solidarność" byłem w tym czasie członkiem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego.

Pani Anna Leszczyńska przez cały okres strajku okupacyjnego wspierała go, wykonując społecznie prace polegające na prowadzeniu ewidencji uczestników, obsłudze administracyjnej, wystawianiu przepustek i innych dokumentów itp. Równocześnie wykazywała ogromną życzliwość i troskę o strajkujących i ich sprawy.

Również w późniejszym okresie Pani Leszczyńska wielokrotnie okazywała swoją pomoc dla Związku NSZZ RI.

W roku 1991 na prośbę moją i Stanisława Krzywonosy zgodziła się ponownie na podjęcie społecznie pracy przy prowadzeniu Biura Rady Wojewódzkiej NSZZ RI "Solidarność" w Rzeszowie - co robi do dnia dzisiejszego.

Tadeusz Kensy.

I/3/4

SOLIDARNOŚĆ



Handwritten signature and scribbles

STRAJK OKUPACYJNY
W BUDYNKU WRZZ
W RZESZOWIE

Handwritten number 44.

NAZWISKO **LESZCZYŃSKA**
IMIE **ANNA**

PRZEPUSTKA NR. **125**
DNIA **24.01.1981**

PRZEDSTAWICIEL **BIURO PRZEPUSZC**
NR DOW. OS **AB 3860886**

STRAJK OKUPACYJNY
W BUD. WRZZ

KOMITET STRAJKOWY
„SOLIDARNOŚĆ” I „SOLIDARNOŚĆ WIEJSKA”
BUDYNEK BYŻEJ WRZZ
RZESZÓW

NAZWISKO **LESZCZYŃSKA**
IMIE **ANNA**

RZESZÓW DNIA **30.01.81**
PRZEP. NR. **125/81**

PRZEDSTAWICIEL
NR DOW. OS **AB 3860886**

Handwritten signature: Fry Bechtel

SOLIDARNOŚĆ

1939 OKRĘG POMORZE

SOLIDARNOŚĆ

KARITA KONSUMCYJNA

1945

159

LESZCZYŃSKA ANNA

AB 3860886

SOLIDARNOŚĆ

Określenie: 159-23

LESZCZYŃSKA ANNA 68

PTTK

AB 3860886

I/3-5

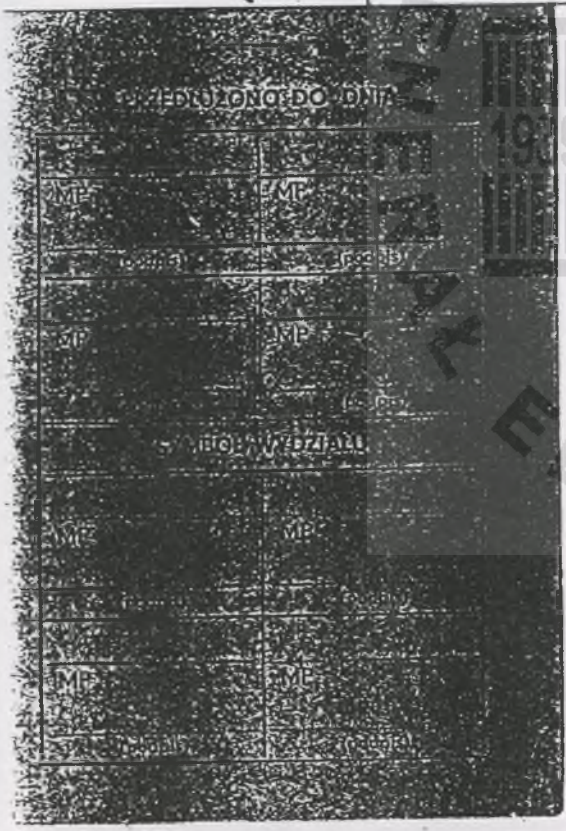
SOLIDARNOŚĆ

~~ŚNIAD.~~ 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15.

STRAJK OKUPACYJNY W BUDYNKU
~~NYŻYNIENIE~~ BYŁEJ WRZZ PRZEZ
"SOLIDARNOŚĆ" I "SOLIDARNOŚĆ" WIE
W RZESZOWIE



~~OBIAD.~~ 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15.



1/3/6 43.

BIURO PRZEPUSTEK STRAJKU
OKUPACYJNEGO BUDYNKU WRZZ
W RZESZOWIE

LESZCZYNSKA ANNA

DOWOD OSOBISTY

nr AB 3860886.



STRAJK OKUPACYJNY
W BUDYNKU WRZZ
W RZESZOWIE

NATWISKO Leszczyńska
IMIE Anna

PRZEDSTAWICIEL MRZ

NR DOW. OS. AB 3860886



PRZEPUSTKA NR MS
DNIA 15.07.1982

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJA OBYWATELSKIEJ
w Rzeszowie

Ob. Leszczyńska Anna
zam. Rzeszów
ul. Al. Bieruta 3/20
p-la _____

Dnia 13.07. 1982 r. Miejsce _____ gmina _____
W odpowiedzi należy podać datę i L. dz. Termin dnia 16.07. 1982 r.

WEZWANIE

Wzywa się Obywatela(kę) do osobistego stawiennictwa
w dniu 16.07. 1982 r. o godz. 9:00
w lokalu Komedy Wojsk. MO w Rzeszowie
przy ul. Debrońskiego 30 tel. pokój nr 520
w charakterze _____
w sprawie nr _____
(podać nr RSD lub sygn. akt prokuratury)

Stawiennictwo obowiązkowe.

[Signature]
(podpis kierownika jednostki MO)

Ms-13. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 275/77/5.

Do skiejenia : Do skiejenia

I/317



Urząd Kultury Fizycznej
i Turystyki

Legitymacja Nr 224/98

Warszawa, 14 września 1998

Pani Anna
Leszczyńska

została odznaczona

ODZNAKĄ
„ZA ZASŁUGI
DLA TURYSTYKI”

Prezes

Jacek Dębicki

31



POLSKIE TOWARZYSTWO
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

LEGITYMACJA CZŁONKA HONOROWEGO PTTK

Wydana przez Zarząd Główny
na podstawie uchwały

WALNEGO ZJAZDU PTTK

LEGITYMACJA NR 244

Anna

(imiona)

Lebczyńska

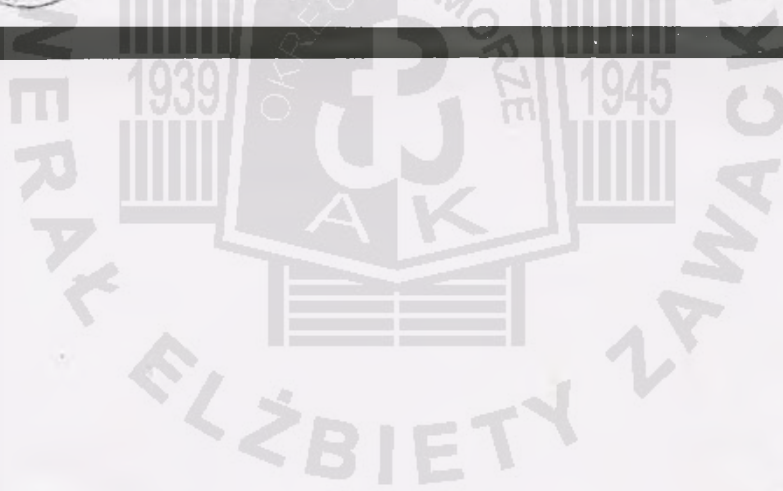
(nazwisko)



PREZES

(własnoręczny podpis)

Warszawa, dnia 16. 08. 2005



I/3/8

25.



II Materiały uzupełniające relację

- W. Motoni, Anna Leszczyńska, „Nowiny Rzeszowskie” 1975, k.1, s.1
- Rzeszowianie - 1975 R. Lucjan Telma i Anna Leszczyńska, „Nowiny Rzeszowskie” Nr 9, 1975, k.1, s.2
- Finał plebiscytu „Rzeszowianie 75” - spotkanie w ratuszu, „Nowiny Rzeszowskie” 1975, k.1, s.3
- M. Gwieszak, Rzeszowianka roku 1975, „Przyjaciółka” 1976/18, k.1, s.4
- Anna Leszczyńska, „Gościńiec” 2005/3(20), k.1, s.5-6
- F. Sagan, 202-ak Obwód Rzeszów 1989-1945, Rzeszów 2000, k.3, s.7-9
- tud's. „Przedmury - Honorowym członkiem PTTK”, „Przedmur” 2005/3(38), k.2, s.10-11
- M. Jawosińska, „Głowa” całego świata, „Wędrowiec Małopolski” 2005/12, k.5, s.12-16



ANNA LESZCZYŃSKA



Panią Annę zastajemy nad przygotowaniem planu za-
jąc kolejnego czwartkowego
wieczoru, poświęconego tury-
stycznym piosenkom. Za kilka
dni w świetlicy na osiedlu
20-lecia znowu spotkają się
członkowie pierwszego w Rze-
szowie osiedlowego koła
PTTK. Powstało ono przed
niespełna dwoma laty z ini-
cjatywy mieszkanki tegoż
osiedla, zapalonej turystki i
oddanej sprawom młodzieży
Anny Leszczyńskiej.

— Dlaczego zainteresowa-
łam się młodzieżą na osiedlu?
Wszyscy wokół narzekali, że
z nastolatkami nie można
dość do ładu, że wystają bez-
czynnie na klatkach schodo-
wych, nie objawiają żadnych
zainteresowań. A ja wycho-
dziłam z założenia, że nie ma
złej młodzieży i tylko czasem
młodzi się nudzą. Więc w ub.
roku trochę z ciekawości, tro-
chę dla żartu, zaproponowa-
łam kilkucosobowej grupie
wspólna wycieczkę. Pomysł
„chwycił”.

— Pani Anna zaraziła nas
bakcylem turystyki. Niedziel-
nym rankiem pakujemy ple-
caki i wyruszamy za miasto...
Jak z bata strzelił, zleciał nam
ten rok — mówi Janusz Zio-
ło, jeden z pierwszych zwo-
lenników pieszych eskapad za
miasto. Rodzice przestali
drzeć o nas przed każdą wy-
cieczką. Upewnniają się tylko,
czy wyrusza z nami pani
Leszczyńska.

Założycielka koła uważa, że
nie ma lepszego „lekarstwa”
na nudę, jak dobra turystyka.
Skoro większość ludzi wolny
czas poświęca jakiemuś hobby,
to niby dlaczego nie mogą
nim być sobotnio - niedzielne
wycieczki?

— To bardzo tanie hobby.
Wystarczą mocne buty i zdro-
we nogi — powiada pani An-
na i... zabiera „swoją” grupę
na kolejną wędrowkę. Zaczyn-
nam patrzeć na nich z podzi-
wem. Tak szybko wniknęli w
arkana organizowania tury-
stycznych imprez. Przecież w
ub. roku stawiali w tej dzie-
dzinie pierwsze kroki i nie

mogli obejść się bez mojej
pomocy. Cieszy mnie ich sa-
modzielność. Chciałabym, aby
w obcowaniu z przyrodą znaj-
dowali wypoczynek i przyjem-
ność, no i żeby przekazywali
swoim młodszym kolegom to,
co ja zdołałam im wszczepić
— zamiłowanie do turystyki
pieszej.

Poświęcam młodzieży każ-
dą wolną chwilę. Kiedy świe-
tlica jest zajęta, „towarzyski
czwartek” odbywa się w nie-
wielkiej garsonierze pani
Anny.

— Na 11 m kw. mieściło się
czasem 20 osób. Nie narzeka-
li, że im ciasno — żartuje.

Kartka po kartce przegła-
dam „pękata” książkę koła
rejestrującą wszystkie, bliższe
i dalsze eskapady, rajdy, zło-
ty, czwartkowe spotkania.
Bieżący rok obfitował w wy-
cieczki i turystyczne szkole-
nia. Zaczęło się od uczestnic-
twa w akcji „Zamość wczoraj,
dziś i jutro”. Pojechali więc
na Roztocze. Wzięli udział w
pracach społecznych na tere-
nie Zamościa. Niedługo po-
tem uczestniczyli w kursie
przodowników turystyki pie-
szej i szkoleniu organizato-
rów turystyki w środowisku
młodzieżowym. Ogromne wy-
różnienie dla uczestników ko-
ła stanowił udział w Central-
nym Zlocie Aktywu Krajo-
znawczego w Unieściu k/Ko-
szalina. Na zlot pojechali wy-
różniający się organizatorzy
niedzielnych wycieczek. To-
warzyszyla im pani Anna, słu-
żąc radą i pomocą. Uczestni-
czyli również w obchodach
Światowego Dnia Turystyki,
rajdzie szlakiem „Iskry”, zło-
cie primaaprilisowym. Sobot-
nio - niedzielnych wycieczek
za miasto nie sposób wyli-
czyć.

— Tegoroczny, udany rajd
„Baranówka 75” — to także
owoc dotychczasowych starań
naszej opiekunki i wysiłków
wszystkich członków koła.
Wzięło w nim udział około
stu uczestników z Rzeszowa,
Przemysła i Sarzyny. W Bu-
dach Głogowskich urządziliś-
my pożegnalne ognisko. Nauki

pani Anny nie poszły w las.
Sprawdzian wypadł na piątkę.
W rezultacie Zarząd Oddziału
PTTK w Rzeszowie powierzył
członkom Koła nr 29 organi-
zowanie, w przyszłym roku,
młodzieżowego rajdu „Śło-
necznych”, a że ze starą na-
zwą rozstać się nie chcieli,
więc zostanie „Rajd Słonecz-
nych — Baranówka 76”.

— Pokochałam tę młodzież.
— Brakowało mi ich, kiedy
wyjechali na wakacje. Ciesze
się, że tak chętnie uprawiają
turystykę. Przybywa nam
wsiaż nowych sympatyków.
Złączyła wszystkich wspólna
pasja — turystyka.

Kiedy zaczęłam „chodzić”?
W 1947 roku byłam już na
pierwszej turystycznej wypra-
wie na Ziemiach Odzyskanych
Umilowanie wędrowek, przez
które poznawałam kraj za-
wdzięczam, nieżyjącemu już
profesorowi Stanisławowi
Piatkowi.

Przeszła Polskę wzdłuż i
wszerz. Zdobyła uprawnienia
przodownika turystyki pieszej
I klasy (na cały kraj). W tym
roku Zarząd Główny PTTK
przyznał Annie Leszczyńskiej
odznakę „Za wytrwałość w
turystyce pieszej” nr 52.

W. MOŁOŃ

Fot.: T. BRANICKI

GENERAL

RZESZOWIANIE — 1975 R.

LUCJAN TELMA I ANNA LESZCZYŃSKA



Lucjan Telma

Anna Leszczyńska

Sylwetki ludzi dobrej roboty pokazane w ramach konkursu — plebiscytu pod nazwą „Rzeszowianie 1975 r.” zostały przez ogół mieszkańców naszego miasta serdecznie zaaprobowane. Świadczy o tym m. in. szeroki udział w samym akcie wyborczym.

Przez kilka ostatnich dni nadchodziły do redakcji setki pocztówek z nazwiskami osób zasługujących otrzymać ten zaszczytny tytuł. Od początku plebiscytu ostra rywalizacja zarysowała się między Franciszkiem Nowakiem, kierowcą Pogotowia Ratunkowego a Stefanem Kluską, starszym sierżantem MO oraz Anną Leszczyńską, działaczką PTTK, znaną ze współpracy z młodzieżą, a Lucjanem Telmą, pracownikiem WSK, zasłużonym długoletnim krwiodawcą i Heleną Jezierską pielęgniarką środowiskową.

Nie skąpiono również słów uznania dla najmłodszego pretendenta do tego tytułu, **Andrzeja Nicala**, ucznia Szkoły Podstawowej, który uratował przed utonięciem swego młodszego kolegę.

Już bodaj ten zestaw nazwisk świadczy, że sympatia mieszkańców Rzeszowa skoncentrowała się wokół ludzi prostych o gorących sercach, społecznikach z prawdziwego zdarzenia, gotowych w każdej chwili pośpieszyć z pomocą innym.

Pocztówki, a na nich propozycje nadchodziły także licznie spoza Rzeszowa. Nierzadko opatrzone kilkoma ciepłymi słowami uzasadnienia. Sprawily nam wiele radości i zadowolenia. Do ostatniego dnia ważyły się losy tytułu.

Zamknięcie plebiscytu i podliczenie głosów przyniosło nieoczekiwane, zarazem szczęśliwe rozwiązanie. Równą ilość głosów otrzymali **Lucjan Telma** i **Anna Leszczyńska**. Oni też otrzymują honorowy tytuł: **Rzeszowianie 1975 r.** Na drugiej pozycji uplasował się starszy sierżant MO **Stefan Kluska**. Serdecznie gratulujemy.

Wszystkim zaś Czytelnikom, którzy wzięli udział w plebiscycie — dziękujemy. Przed nami jeszcze tylko spotkanie ze zwycięzcami plebiscytu i władzami miejskimi. Wśród czytelników biorących udział w głosowaniu rozlosowane zostaną w najbliższym czasie symboliczne nagrody. (e)

11/3 37.

„RZESZOWIANIE 75“

Finaf plebiscytu:



W ubiegły piątek, w Ratuszu, prezydent miasta Edward Bilut podejmował laureatów konkursu — plebiscytu „Rzeszowianie 75”. W grupie gości znajdowali się także główni bohaterzy: Lucjan Telma — pracownik WSK, długoletni krwiodawca, Anna Leszczyńska — działaczka PTTK, współpracująca z młodzieżą oraz starszy sierżant MO Stefan Kluska. Towarzyszy-

Widzę w tym wyróżnieniu bodziec do dalszej pracy. ANNA LESZCZYŃSKA: — Lubię sama wszystko, co mieści się w programie działania PTTK. Spróbowałam swoją pasję zaszczerpić grupie młodych ludzi z osiedla Baranówka. Mówiono o nich nie zawsze dobrze. Byłam innego zdania. Wierzyłam, że jak stworzy się im warunki, pokażą inne środki rozrywki,

waniu źródeł przestępczości, zwłaszcza wśród nieletnich, młodzieży. Udało mi się kilkanaście osób zawrócić ze złej drogi. Chciałbym, aby ludzie znajdujący się w trudnych sytuacjach, na tzw. rozdrożu — widzieli w nas — także przyjaciół. Były też serdeczne gratulacje. Przekazał je w imieniu kierownictwa instancji miejskiej Eugeniusz Pelczar — se-

SPOTKANIE W RATUSZU

W im przedstawiciele kierownictw zakładów, w których pracują, a więc dyrektor Władysław Jaworski z WSK, Aleksander Subocz — wiceprezes ZW PTTK oraz kapitan Adam Chorzępa z Miejskiej Komendy MO.

Laureaci byli wyraźnie wzruszeni.

LUCJAN TELMA: — Nie spodziewałem się takiej wysokiej oceny swojej społecznej pracy. Takich jak ja, jest bardzo wielu. Cieszę się jednak, że idea krwiodawstwa znalazła tak wysokie uznanie w opinii mieszkańców Rzeszowa. Byłem i jestem bardzo wzruszony. Wiele osób, koledzy z wydziału składało mi gratula-

zmieniają się. Nie pomyliłam się. To daje mi wielką satysfakcję. Gdybyśmy jeszcze zdołali uzyskać jakiś kątek na świetlicę... Byłam zaskoczona wynikiem głosowania. Przez uzyskany tytuł staje się jeszcze bardziej rzeszowianką.

STEFAN KLUSKA: — W uzyskanym wyróżnieniu widzę wyróżnienie, uznanie społeczne dla naszej trudnej milicyjnej służby. Mówi się o nas — zresztą słusznie — stróża porządku publicznego. Mundur, pozycja zawodowa milicjanta, stwarza pewien dystans. Musimy karać w uzasadnionych przypadkach. Coraz więcej czasu poświęcamy jednak działalności profilaktycznej, usu-

kretny KM PZPR, a także naczelny redaktor „Nowiny” Henryk Paślowski. Lampką wina spełniono toasty. Tow. E. Bilut wręczył listy gratulacyjne, wartościowe upominki, a także pamiątkowy proporzec prezydenta miasta.

Konkurs - plebiscyt, tym razem o miano „Rzeszowianina 76” będzie kontynuowany. W najbliższym czasie pierwsze sylwetki. Zapraszamy ponownie mieszkańców Rzeszowa do współdziałania w tworzeniu listy osób zasługujących swą postawą, pracą społeczną, zaangażowaniem codzienną troską o sprawy innych ludzi do stawiania w szranki tego plebiscytu. (e)



RZESZOWIANKA ROKU 1975

Już trzeci raz z rzędu redakcja rzeszowskich „Nowin” prowadzi na swoich łamach konkurs – plebiscyt na „Rzeszowianina Roku”. W roku 1975 równą ilość głosów otrzymali: LUCJAN TELMA – z WSK w Rzeszowie i ANNA LESZCZYŃSKA – pracownik Zarządu Okręgu PTTK. Tak więc przeszło 100-tysięczny dziś Rzeszów ma również swoją kobietę roku 1975!...

– Pani Anna jest wzorem prawdziwego człowieka i wielkiego przyjaciela – tak o Annie Leszczyńskiej mówi jeden z wychowanków, dzisiaj jej szef, sekretarz Okręgu PTTK w Rzeszowie – Bolesław Kut.

Anna Leszczyńska od 1962 roku pracuje w PTTK; pełni funkcję sekretarza komisji społecznej, jest przodownikiem turystyki pieszej z uprawnieniami na całą Polskę. Działa ponadto w Lidze Ochrony Przyrody, jest pełnomocnikiem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki na gminy: Lubenia i Niebylec, sekretarzem Koła PTTK przy Polskim Związku Głuchych i działaczką Ligi Kobiet.

Każdego dnia przychodzą do niej dziesiątki ludzi z różnymi sprawami. Każdą sprawę Anna Leszczyńska załatwi, odpowie na każde pytanie. Nie tak, aby zbyć; nie mówi, a rozmawia, radzi, pomaga.

A jednocześnie: – Jest wymagająca wobec nas, ale także w stosunku do siebie – mówią jej młodsze koleżanki.

Ciągle zajęta – wszędzie jednak zdąży. Dziś po południu musi być jeszcze na zebraniu Komitetu Osiedlowego na Osiedlu XX-lecia PRL – „Baranówka”. Mieszka tu i pełni funkcję przewodniczącej do spraw młodzieży. Wstępujemy do świetlicy ADM-u.

– Tutaj, raz w tygodniu zbiera się młodzież z osiedla, bowiem jest to jedyny lokal, w którym mogą spotkać się, porozmawiać. Ale z tego lokalu korzysta też wiele innych osiedlowych organizacji, więc młodzi mogą się rzadko spotykać. Brak miejsca dla nich nie daje spokoju wszystkim osiedlowym działaczom. Na ponad 20 tys. mieszkańców jest 2 tys. młodzieży w wieku szkoły podstawowej i średniej. Nie ma lokalu – staramy się więc w inny sposób zapewnić młodzieży rozrywkę i wypoczynek.

– Dlatego pewnie postanowiła tu Pani założyć koło PTTK? – pytam.

– Inicjatywa wyszła właściwie od młodzieży. Którejś niedzieli, gdy szłam z plecakiem, zagadnęła mnie grupka młodych. Poszli ze mną na wycieczkę, a na drugi dzień przyszli z gotowym już planem następnej. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu – 5 lutego 1974 roku było 17 osób.

Od tego zebrania zaczyna się kronika młodzieżowego koła PTTK nr 29: wycieczki, rajd prima-aprillisowy, rajd „Baranówka 74” – zwiedzanie Zamojszczyzny i udział młodzieży w pracach społecznych na rzecz Zamościa, rajd „Baranówka 75” – wieczorki z piosenką, ogniska. Prelekcje z udziałem specjalistów z różnych dziedzin, wieczory literackie, wszystko to spisano w kronice, ilustrując sprawozdania zdjęciami.

Lokalu nie ma, więc zebrania młodzieży odbywają się często w jedenastometrowym pokoiku Anny Leszczyńskiej. Układa się nie tylko plany dalszych spotkań, wycieczek, prelekcji. Ale i o tym mówi, kto się musi trochę podciągnąć w nauce...

Niektórzy członkowie koła, skończywszy specjalny kurs, są już organizatorami turystyki w swoich szkołach. Ela Gutkowska, Andrzej Adamiec, Gośka Krypal, Ula Odzioba, Kazio Chudy i wiele innych nazwisk zapisano w kronice osiedlowego Koła. Nic więc dziwnego, że kiedy Janusz Ziolo skończył szkołę i otrzymał specjalną nagrodę od dyrektora, przybiegł – jak mi opowiadano na osiedlu – z tą miłą wiadomością najpierw do pani Anny.

– Praca wśród młodzieży daje mi wielką satysfakcję, jest najlepszym lekarstwem na samotność – powiedziała na zakończenie naszego spotkania Anna Leszczyńska. – Uważam, że nie ma złej młodzieży. Trzeba tylko umieć zdobyć jej zaufanie, właściwie nią pokierować i słuchać, co mówią młodzi. A przede wszystkim wskazać, jak żyć pełnią życia. Sądzę, że mnie się to – w pewnym stopniu – udało...

MIROŚLAWA GRZESZAK

Fot. CAF – Andrzej Lokaj

Gościńiec

28.

Kwartalnik
3(20)/2005
ISSN 1642-0853



POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO



4/5

WYDZIAŁ
KRAJOZNAWSTWA
945
WACKIEJ



Anna Leszczyńska

Ma 81 lat i na stałe mieszka w Rzeszowie. Od roku 1947 była członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a od roku 1951 Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Od ponad 50 lat jest ogromnie zaangażowana w pracy społecznej PTTK: pełniła wiele znaczących funkcji w Zarządzie Okręgu, w Zarządzie Wojewódzkim i w Zarządzie Oddziału oraz w statutowych komisjach i w zespołach. Jest wychowawcą wielu pokoleń kadry statutowej Towarzystwa, szczególnie z zakresu turystyki pieszej, górskiej, kajakowej, krajoznawczej i ochrony przyrody. Osobiście zorganizowała i była współorganizatorem wielu imprez turystycznych o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. Jej pomysłem - już w tej chwili historycznym - są trwające po dzień dzisiejszy ponadregionalne imprezy turystyczne, takie jak: Rajd „Szlakami Partyzantów” (36.), Rajd „Noc na Pogórze” (42.), Rajd „Jesień w Beskidzie Niskim” (41.). Matkując wielu pokoleniom piechurów, kajakarzy i krajoznawców, jest przez nich nazywana „Ciocią”, a określenie to jest popularne nie tylko na Podkarpaciu, ale także wśród szerokich rzesz krajoznawców w kraju. Posiada uprawnienia przodownika turystyki pieszej i górskiej, przewodnika terenowego, przodownika II stopnia turystyki kajakowej, instruktora kształcenia kadr, zasłużonego instruktora krajoznawstwa, instruktora ochrony przyrody, strażnika ochrony przyrody, honorowego przodownika turystyki pieszej i górskiej.

Otrzymała wiele odznaczeń i wyróżnień, jak na przykład: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż - Odznakę Sybiraka, Odznakę Weterana Walk o Niepodległość, Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Honorową Odznakę PTTK, Złotą Odznakę „Zasłużony w pracy w PTTK wśród młodzieży”, Złotą Odznakę „Zasłużony Pracownik PTTK”, Honorową Jubileuszową Górską Odznakę Turystyczną, Medal „25. Oddziału Rzeszowskiego”, Złotą Odznakę Honorową Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie, odznaki „25 i 50 lat w PTTK”, Odznakę 100-lecia Zorganizowanej Turystyki



w Polsce, Medal 50 lat PTTK, Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Honorową Odznakę Ligi Ochrony Przyrody, Honorowa Rzeszowianka.

Franciszek Sagan

ZWZ-AK
OBWÓD
RZESZÓW

5/7

1939-1945



Rzeszów 2000

Pluton VIII - Blizianka

dowódca - por. Jan Nowak "Topaz"

Stan osobowy plutonu - 41 osób:

Bator Jan "Sanitariusz"	Pięciak Henryk "Brutus"
Bliźniak Stanisław "Czarny"	Petyniak Jan "Gwoźnicki"
Bobowski Stanisław "Lipa"	Siuciak Józef "Wielki"
Brys Józef "Klucz"	Stanisławczyk Franciszek "Wit"
Brys Mikołaj "Amerykan"	Stanisławczyk Józef "Rój"
Fedorczyk Stanisław	Stanisławczyk Władysław "Ostatek"
Horodecki Jan	Stawarz Jakub "Grzyb"
Horodecki Wojciech "Wrona"	Szpiech Jan "Zegarmistrz"
Indyk Józef "Patyk"	Tomoń Andrzej
Indyk Kazimierz "Orłów"	Tomoń Władysław
Kloc Władysław	Uryniak Adam
Koza Bolesław	Uryniak Andrzej
Koza Emil	Uryniak Jan "Sinko"
Koza Franciszek	Zegar Józef s. Michała "Ogień"
Lasota Andrzej "Las"	Zegar Józef s. Mikołaja "Sierp"
Lasota Franciszek "Szewc"	Zegar Mikołaj "Słowik"
Liskowicz Bolesław "Czarny"	Zegar Stanisław "Czas"
Liskowicz Józef "Przychylny"	Znamirowski Henryk
Leszczyńska Anna "Nula" ✓	Znamirowski Stanisław "Furman"
Loch Jan "Loszyk"	Znamirowski Władysław
Loch Władysław	

Opracowali: Ludwik Kozimor "Wołyniak", Henryk Pięciak "Brutus",
Wojciech Horodecki "Wrona"

Pluton IX - Jawornik Niebylecki

dowódca - Franciszek Sołtys "Jastrząb"

Stan osobowy plutonu - 38 osób:

Baszak Józef s. Franciszka	Curczak Józef "Wojak"
"Wyrwidąb"	Cygan Wiesław
Baszak Józef s. Wojciecha "Haban"	Delikat Jan
Baszak Paweł	Delikat Józef "Dziaban"
Ciuba Jan s. Ludwika "Górski"	Gonet Jan
Ciuba Jan s. Adama "Cichy"	Gorzynik Bronisław "Ganek"

FRANCISZEK SAGAN "Grabik" w szeregi Związku Walki Zbrojnej został zaprzysiężony w marcu 1940 r. Początkowo był żołnierzem plutonu Rudna Wielka w Placówce Rzeszów-Pobitno. Po przeszkoleniu wojskowym z zakresu taktyki wojskowej i obchodzenia się z bronią został skierowany do grupy dywersyjnej Inspektoratu AK Rzeszów. Z grupą tą brał udział w wielu różnych akcjach sabotażowo-dywersyjnych. W połowie marca 1943 r. został skierowany na kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Po zdaniu egzaminu w styczniu 1944 r. otrzymał stopień kaprała podchorążego. Brał udział w akcji "Burza" Zgrupowania III Zachód. Po sześciu dniach walki i różnych potyczek w dniu 2.08.1944 r. akcja "Burza" została zakończona, a Zgrupowanie rozwiązane. Po wkroczeniu wojsk sowieckich i powrocie z "Burzy" podjął naukę przerwana przez II wojnę światową w I Liceum im. S. Konarskiego w Rzeszowie. Po dwu miesiącach w czasie lekcji przyszli do dyrektora szkoły enkawudziści i ubecy, aby go aresztować. Uprzedzony przez prof. Perdeusa, uciekł. W tej sytuacji egzamin maturalny zdawał w tym liceum, ale jako eksternista. W obawie przed aresztowaniem wyjechał do Krakowa na dalszą naukę. Zdał egzamin wstępny na Wydział Inżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej. Tu po trzech miesiącach nauki znowu trafili za nim ubecy. Uprzedzony przez gospodynię, uciekł do Gliwic, gdzie ukończył pierwszy rok studiów na tym samym wydziale. Następnie wrócił do Krakowa i tu w 1952 r. na AGH ukończył studia, otrzymując tytuł magistra inżyniera. Z nakazem pracy wrócił do Rzeszowa. Pracował w budownictwie na różnych stanowiskach, a przez ostatnich 15 lat pełnił funkcje dyrektora - najpierw przedsiębiorstwa, a następnie zjednoczenia. Od 1970 r. do emerytury pracował w Biurze Projektów. W Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej sprawował funkcje sekretarza Koła Rzeszów 2, a następnie przez dwie kadencje był i jest nadal prezesem tego Koła. Na początku 1998 r. zainicjował budowę pomnika Chwały Żołnierzom Armii Krajowej Podokręgu Rzeszów i do sierpnia 1999 r. był pierwszym przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika. Opowiadał się zdecydowanie za jego lokalizacją na Placu Wolności, a nie przy ul. Szopena. Ponieważ stało się inaczej, w ogóle zrezygnował z uczestnictwa w pracach tego Komitetu. Współpracuje z Wojskiem Polskim i szkołami. Organizuje i przygotowuje szkoły do przyjęcia imion związanych z Armią Krajową. Na terenie powiatu Rzeszów jest ich już dziesięć.

Pod koniec działania Armii Krajowej mianowany podporucznikiem przez Prezydenta RP na emigracji, a 10.11.1990 r. porucznikiem. W dniu 4.12.2000 r. został awansowany przez ministra obrony do stopnia kapitana. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, Odznaką Akcji "Burza".

27. 11/10

POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE
ZARZĄD GŁÓWNY



WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ
NR 3(38) LISTOPAD 2005



KRAJOWA NARADA
AKTYWU TURYSTYKI PIESZEJ PTTK
WARSZAWA 27.XI.2005



Stanisław Łuć

Piechurzy – Honorowymi Członkami PTTK

Po XVI Zjeździe PTTK

W najnowszym, trzecim w tym roku numerze „Gościńca”, zaprezentowano sylwetki kandydatów rekomendowanych przez Kapitułę Odznaczeń XVI Walnemu Zjazdowi PTTK do wyróżnienia tytułem Honorowego Członka naszego Towarzystwa. Zjazd zatwierdził nominację trzydziestu nowych Członków Honorowych PTTK. I tu – powód do satysfakcji dla środowiska piechurów: co drugi spośród nich jest Przewodnikiem Turystyki Pieszej. Oto nazwiska wyróżnionych:

1. Helena CIEŚLAK z Włocławka,
2. Edward JABŁŃSKI z Łodzi,
3. Marian JASKUŁA z Poznania,
4. Eugeniusz KOWALSKI z Lubonia,
5. Edwin KOZŁOWSKI z Sopotu,
- ✓ 6. Anna LESZCZYŃSKA z Rzeszowa,
7. Włodzimierz MAJDEWICZ z Warszawy,
8. Tadeusz MAŁECKI ze Świdwina,
9. Ryszard MAZUR z Cieszyna,
10. Marian NOWAK z Płocka,
11. Tadeusz SOBIESZEK z Lublina,
12. Kazimierz TUMSKI z Wrocławia,
13. Eugeniusz UCIŃSKI z Wrocławia,
14. Barbara WAŚKOWSKA z Olsztyna,
15. Ryszard WRZOSEK z Gdyni.

Serdecznie gratulujemy wyróżnionym, życząc wytrwałości w pieszym poznawaniu kraju, zdrowia i sił dla pokonywania kolejnych szlaków.

II/12

ISSN 1509-250 X

26.

WĘDROWIEC MAŁOPOLSKI

Str. 59

Str. 75

RZESZÓW · AD · MMV · GRUDZIEŃ

NR 12



11/13

ŁOŻA HONOROWA

Małgorzata Jarosińska

„Ciocia” całego świata



Nie ma takiego turysty, piechura, kajakarza, krajoznawcy w naszym regionie, który nie zetknąłby się z Ciocią Anną Leszczyńską. Znają ją wszyscy – także ludzie, którzy nie są związani z turystyką. Pracowała – i pracuje społecznie nie tylko w PTTK, ale w wielu innych organizacjach. Można ją spotkać na wszystkich uroczystościach i manifestacjach patriotycznych. Jest osobą znaną również poza samym województwem – w wielu miejscach Polski, a także poza jej granicami.

Ale czy naprawdę ją znamy? Znacnie – no to posłuchajcie.

Anna Leszczyńska urodziła się 6 V 1924 r. w Durniakowcach na Podolu, w rodzinie ziemiańskiej. Niestety, okolice Kamieńca Podolskiego (gdzie leżały Durniakowce) zostały włączone w 1921 r. do ZSRR i Polacy tam mieszkający, a zwłaszcza ziemiaństwo nie miało lekkiego życia, było prześladowane. Represyjne działania władz nie ominęły i rodziny Leszczyńskich. W roku 1926 dziadek i ojciec Ani zostali aresztowani



i za „zdradę Związku Radzieckiego” (bo zadeklarowali się, że chcą wyjechać do Polski) zesłani na Ural do pracy w kopalni rtęci. Majątek ziemski został skonfiskowany, a cała pozostała rodzina

II/14

w 1927 r. wywieziona na Syberię. Spróbuj sobie czytelnie wyobrazić: przeszło trzy miesiące w bydlęcym wagonie jadącym w nieznaną stronę, rodzina: trzy kobiety i troje małych dzieci – Ania miała 3 lata, bracia byli jeszcze młodsi, Aleksander urodził się w 1925 r., a Paweł w 1927 r. Wszyscy słończeni wśród wielu innych polskich rodzin obywatelskich, potraktowanych podobnie przez władze Rosji Radzieckiej.

W Irkucku wylądowano ich i pognano w tajgę do kolonii zesłańców położonej nad Amurem, o nazwie Czernoziersk. Zesłańcy mieli sobie sami przygotować lokum do życia – czyli ziemianki oszalowane drewnem (to była jedyna rzecz, której tam nie brakowało). Mama i ciocia Ani pracowały przy wyrębie tajgi, babcia z dziećmi zbierała runo leśne i starała się wszystkich wyżywić. Dlatego znikomą ilość mąki otrzymywanej „z przydziału” wzbogacono suszonymi owocami, grzybami, korą drzew, ziołami. Wszystko co rosło w tajdze, a nie było trujące, pomagało przeżyć zesłańcom. O warunkach sanitarnych i zdrowotnych zesłańców nie muszę chyba szeroko pisać. Śmierć zbierała tam wielkie żniwo. W roku 1928 zmarli obaj bracia Ani – jej samej życie uratował tamtejszy znachor i zioła, bo oczywiście lekarzy ani tym bardziej lekarstw dla ludzi skazanych na zagładę nie było.

W roku 1929 zwolnieni zostali z kopalni na Uralu dziadek i ojciec i dołączyli do zesłanej rodziny. Niestety, dziadek był już kaleką skrajnie wyczerpanym pracą w kopalni (cały czas w wodzie) i w niedługim czasie zmarł. Ojciec Ani – jako człowiek wolny, a nie

zesłaniec – nie musiał podjąć niewolniczej pracy w tajdze. Posiadał strzelbę i polując pomagał przeżyć swojej rodzinie i wielu innym. Zaangażował się również w organizację ucieczek zesłańców do Chin, ale zadenuncjonowany przez szpiega, został ponownie oskarżony o „zdradę Związku Radzieckiego” i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano „metodą syberyjską” – przez zadeptanie przez konie dosiadane przez kozaków. Niedługo potem tyfus odebrał życie babci, a czerwonka, szkarlatyna i zapalenie stawów odebrały zdrowie Ani i jej mamie.

W tym czasie Jan Laskowski – dziadek ze strony mamy – legionista J. Piłsudskiego czynił ciągłe starania, aby córkę i jej rodzinę wyrwać z Syberii. Wreszcie jego starania zostały uwieńczone powodzeniem i 15 IX 1932 r. Ania z mamą wróciły do Polski. 8-letnia Ania miała zniszczone zdrowie, nie umiała mówić po polsku, ale wreszcie była w Polsce w Horodence, w majątku dziadka Laskowskiego. Była jego cudownie odzyskaną najstarszą wnuczką i to właśnie on „zawinił”, że Ania stała się turystką. Ponieważ dziadek był współwłaścicielem i jednym z kierowników cukrowni, dlatego przed kampanią cukrowniczą miał dużo wolnego czasu i... bardzo kochał Tatry. Dlatego od roku 1933 duża, silna i zahartowana Ania jeździła z dziadkiem w Tatry, Beskidy, Bieszczady i wędrowała po górach i dolinach.

Ponieważ mama ponownie wyszła za mąż i z mężem – nauczycielem pracowali w różnych miejscach, Ania wychowywała się u dziadka, a potem u ciotki w Równem, gdzie skończyła dwie klasy

4/15

gimnazjum, gdy wybuchła II wojna światowa. Krótco pełniła służbę sanitariuszki na froncie, a po 17 IX 1939 r. wróciła do Równego.

Tam sytuacja Polaków robiła się bardzo niebezpieczna i cała rodzina postanowiła uciekać. W noc sylwestrową przeprawili się przez Bug (nie bez przygód!) i 1.01.1940 r. byli w Generalnej Guberni. Przedostali się do Warszawy i stąd rodzina rozjechała się w różne strony. Rodzice Ani pojechali do Rzeszowa i tu od marca 1940 r. zamieszkała wraz z nimi. Pracowała w Boguchwale i opiekowała się chorą mamą. Od września 1941 r. zamieszkała w Bliziance, gdzie prowadziła dom i gospodarstwo mamy i ojczyma.

W roku 1942 nawiązała współpracę z ruchem oporu i w 1943 r. została zaprzysiężona w placówce AK w Niebylcu (kryptonim „Śliwa”). Ania ps. „Nula” pracowała w grupie sanitarnej swojego plutonu. Była sanitariuszką, udzielała pierwszej pomocy, przygotowywała opatrunki i lekarstwa, była także łączniczką – przenosiła pocztę i gazetki „Na Posterunku” do szkół w Połomi i Baryczce. Brała także udział w akcji zdobywania broni, za co była aresztowana i przesłuchiwana przez żandarmerię w Niebylcu.

Po zakończeniu II wojny światowej wróciła do Rzeszowa, zaczęła tutaj pracować i równocześnie uzupełniać wykształcenie w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących przy ul. Szopena. Tak się złożyło, że dyrektorem tej szkoły był Stanisław Piątek – pierwszy prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, organizator i animator

turystyki i krajoznawstwa w rzeszowskich szkołach. Oczywiście było więc, że Ania „zarażona” turystyką w dzieciństwie przez dziadka, natychmiast stała się aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Od 1947 r. pełniła obowiązki sekretarza szkolnego, a potem terenowego koła Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a od 1950 r. – czyli od powstania PTTK była i jest jego aktywnym członkiem i działaczem.

Od 1951 r. do dzisiaj nie było ani jednego roku, aby „Ciocia” nie pełniła jakiejś funkcji społecznej lub zawodowej albo w Oddziale albo w Okręgu PTTK w Rzeszowie. Inaczej mówiąc: 58 lat bez przerwy pracuje społecznie na rzecz turystyki i krajoznawstwa! Nie będę wymieniać tu wszystkich funkcji jakie pełniła lub pełni – ważne jest, że zawsze pełni je z pełnym zaangażowaniem – czy to jest organizacja nowego rajdu czy „papierkowa robota” jakiej również nigdy nie brakowało w naszej organizacji.

„Ciocia” posiada uprawnienia krajoznawcze z tytułem Instruktora Krajoznawstwa Polski włącznie, liczne uprawnienia turystyczne – przewodnickie, przodownika turystyki pieszej, turystyki kajakowej, turystyki górskiej – z Honorowym Przodownikiem Turystyki Pieszej i Turystyki Górskiej. Posiada liczne odznaki, wyróżnienia i odznaczenia zarówno turystyczne, jak i państwowe. Jakby tego było mało, działa od lat społecznie w NSZZ Solidarność RI, w Światowym Związku Żołnierzy AK, Związku Sybiraków, Związku Głuchych i stowarzyszeniach kościelnych!

II/16

Taka jest właśnie „Ciocia” Ania Leszczyńska. A o sobie mówi, że nie wie za co dostaje różne odznaczenia, bo przecież nic specjalnego nie robi. I dodaje, że gdyby nie jej „pamiętki po Syberii” (głuchota – przytępienie słuchu), to dopiero mogłaby dużo więcej zrobić! A najważniejsze jest chyba to, że wychowała wiele, wiele pokoleń działaczy turystycznych. Nie ma takiego turysty w Rzeszowie, który nie wie kto to jest „Ciocia”, który nie spotkał Jej gdzieś na szlaku, który czegoś się od Niej nie nauczył. Jej zasługą było zorganizowanie i ożywienie działalności środowiska dębickiego, krośnieńskiego i wielu innych.

Ostatnim wyróżnieniem jakie otrzymała Anna Leszczyńska na XVI Walnym Zjeździe PTTK we wrześniu 2005 r. w Warszawie, jest nadana Jej godność Członka Honorowego PTTK. Jest jedyną w woj. podkarpackim osobą posiadającą taki tytuł. I bardzo dobrze, że go otrzymała, bo jest osobą wyjątkową i w pełni na ten tytuł zasługuje! (ten tytuł posiadali również śp. śp. Bronisław

Cmela z Rzeszowa, Mieczysław Moroniewicz z Krosna, Stefan Stefański z Sanoka, Ignacy Zatwarnicki z Sanoka).

PS.

Do PTTK wstąpiłam w roku 1960, a wcześniej już brałam udział w kilku imprezach turystycznych. Na jednej z nich – może na Młodzieżowym Rajdzie Przyjaźni z zakończeniem w Przemysłu – zobaczyłam energiczną, uśmiechniętą, wysoką młodą kobietę otoczoną młodzieżą. Na pytanie kto to jest, moja starsza siostra odpowiedziała: to Ciocia. Byłam wtedy uczennicą szkoły podstawowej i trochę się zdziwiłam, bo wydawało mi się, że znałam już całą moją rodzinę, a nie wiedziałam, że to nie tylko moja „Ciocia”.

Dopiero parę ładnych lat później, gdy zetknęłam się z Nią w pracy społecznej w PTTK, zrozumiałam, że jest to „Ciocia” moja, twoja, nasza – „Ciocia” całego świata (tak jak bohater książki R. Kiplinga – „Kim” – był przyjacielem całego świata).

III/1 Materiały dotyczące rodziny relatora

- Informacje o rodzinie, jej losach i zdjęcie z opisem, Rzeszów 2006, rękopis, oryg., fot., kopie, k. 5, s. 1-5





3.

Zdjęcie zrobione w Kamieńcu Podolskim, po Hubie moich rodziców w 1922 r.

1. od lewej stoi Władysława Lenygińska siostra mego ojca,
2. po prawej stoi moja mama Alfreda z Laskowskich Lenygińska
3. udołu po lewej siedzi mój dziadek a ojciec mamy Jan Laskowski, byłym legionista, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, mienkał i pracował w cukrowni w Horodence i przyjechał do Kamieńca Podolskiego na Hub moich rodziców, prosił do kraju.
4. po prawej siedzi mój ojciec Feliks Lenygiński

Rezerwa 30 czerwca 2006

Anna Lenygińska



III/11-2



4.

Łdysie zrobione w 1926 r
w Starej Uszycy - od lewej
Feliks mój ojciec, Afreola
moja mama, na kolanach
brzyma mego braciśka
Aleksandra, obok
ojca stoi ja - Anna



III/1/3



5

zdjęcie zrobione w 1927r w rodzimym majątku Lenczyńskich,
 w Durniakowcach koło starej Uxuyy, z okazji wyjazdu ro-
 dzinnego na krótko przed aresztowaniem dziadka Stanisła-
 wa i mego ojca Feliksa Lenczyńskich, z powodu czynionych
 starań o wyjazd całej rodziny do Polski. Po aresztowaniu
 przez Czerwony Kłosa - ojca mego i dziadka ^{zamknięto} do kamienicy
 Podolskiego, gdzie osądzono ich i wydano wyrok 5 lat
 katorgi do kopalni rtęci na Uralu, za zdradę Sojuzu.
 Po kilku miesiącach aresztowano i wywieziono do tajgi
 na daleki wschód, niedaleko rzeki Amur, babcię Cecylię
 ciotkę Władysława, moją mamę Alfredę mnie i moich
 braciśków Aleksandra i Pawła Lenczyńskich. W drodze
 kilku miesięcznej tułaczki zmarł najmłodszy brat Paweł,
 z głodu, zimna i choroby. W tajgach zamieszkaliliśmy w nie-
 mańkach, w prymitywnych warunkach, mama i ciotka
 Władysława zatrudnione do pracy przy wytyczeniu lasu, po
 odbyciu części wyroku, dotarli do nas dziadek i ojciec.



Babcia, dziadek, ojciec i brat po ciężkich przeżyciach nie przetrzyli tej zimy, ciocia Władzia pewnego dnia nie wzięła do obozu, mama chorowała na tyfus, ja zaś na skarlatynę, straciłam słuch, ale dzięki Bogu przetrzyliśmy.

- opis rodziny, rząd pierwszy u góry od lewej:

1. Feliks Lenyński mój ojciec
 2. Władysława Lenyńska - siostra ojca
 3. Karolina x Lenyńskich Paderewska - siostra mego ojca
 4. Leon Paderewski mój Karolinie
 5. Michał Peliszenko, mąż Jadwigi siostry mego ojca
 6. poniżej siedzą od lewej - Alfreda x Łaskowskich Lenyńska moja mama, na ręku trzyma mego brata Pawła, przed mamą siedzi ja Anna Lenyńska.
 7. Cecylia Lenyńska, mama mego ojca
 8. Stanisław Lenyński mój dziadek, trzyma na kolanach mego bratanka Aleksandra
 9. Jadwiga x Lenyńskich Peliszenko x synkiem Stanisławem
- Rodzina Paderewskich i Peliszenków zaginęła bez śladu.

Rzeszów 30 czerwca 2006r

Anna Lenyńska

III/1/5

7.



Dziśki staraniom dziadka Jana Laskowskiego, byłego legionisty, zamieszkałego w Polsce w Florodence, zabiegającego od lat o pomoc Marszałka Józefa Piłsudskiego - w sprawie wydostania z Rosji mojej mamy i mnie do Polski, 15 dnia 15 września 1932r. przekroczyliśmy granicę w Kološowie, w ramach wymiany więźniów wojskowych i politycznych z Rosji sowieckiej, oraz więźniów politycznych do Rosji.

Bzenów, dn. 30 czerwca 2006r

Anna Kenyzińska

7.



Wymiana ujęć polskiej wytycznej: Polityka i Rozwój - 1941
w dniu 15. 12. 1941. w Katowicach przy ul. Mickiej 10.
Fot. W. Dąbrowski.



IV Korespondencja

- listy z lat 2006-2008, k. 12





FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, dnia 14.02.2008

Pani Anna Leszczyńska

35-222 Rzeszów

Wielce Szanowna Pani,

Uprzejmie informuję Panią, że za pośrednictwem Pani Janiny Kopeć z Rzeszowa już w ubiegłym roku wpłynęły do naszej Fundacji materiały archiwalne dotyczące Pani działalności konspiracyjnej w AK Rzeszów.

Pani materiały są pięknie przygotowane, bardzo obfite i zgodne z wymogami archiwalnymi. W dziale Archiwum WSK została założonateczka osobowa na Pani nazwisko, o numerze inwentarza 3780/WSK.

Mam nadzieję, że wybaczy mi Pani, iż tak długo trwała moja odpowiedź. Bardzo przepraszam, chciałabym aby nasze kontakty były przyjazne i trwałe.

Jeżeli jest to możliwe, proszę o podpisanie zgłoszenia do Memoriału gen. Marii Wittek.

Dołączam nasz Biuletyn.

Serdecznie pozdrawiam i życzę Pani wiele zdrowia.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

Anna Rojewska

Anna Rojewska
dokumentalistka działu Archiwum WSK.

2. dz. 583/WSK-417/08

FUNDACJA

Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Powietrznej
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 23.01.2008

L. dz. 457/1945-47/ Droga Poczta Anna

Załącznik:

Referent:

T. 3780/ub
Leszczyńska Anna

Rezerwa 19 stycznia 2008 r.

Przesyłam kopis swojego pisma, które wysłałam
przez redakcję Kł. Armii Leszczyńskiej i jej doku-
mentację, dn. 17 lipca 2006 r. i proszę poręczyć
sama o tym zapomniałam. Dotycam skrajnie
zdjęć naszej grupy A Konstka w Rezerwie, wykonane
podczas spotkania pędzkiego dn. 9 stycznia 2008 r.
Głównie chodzi o pierwszy zdjęcie z prawej
strony, nad jej głową, a twarzą widać stoję ja sama.

Przesyłam najlepsze życzenia świątecznego,
roku 2008 r., a zdrawię się bez żadnych zmian
skądś podziwiam Jamina N-Kopiec

I/1.

Rzeszów, dn. 30 czerwca 2006r

Anna Lenczyńska

35'222 Rzeszów

Archiwum Pomorskie "AK"
Dział Archiwum Hojskowej Szkoły Kobiet

ul. Świeżkie Grabary 2

87-100 Toruń

Na prośbę Koleżanki Jany Wierzbickiej Kopeć
przedkładam kopie posiadanych dokumentów AK
i fragmentów, zdjęć mej rodziny, oraz krótkie
wspomnienia z mego życia, które zapamiętałam.

z poważaniem
Anna Lenczyńska

główna siedziba - Kopeck
ul.

Rzeszów, dn. 17 marca 2006 r.

Rzeszów 35-202

Zas. Nr. 261 Mem. Gen. Skarbiński

POTWIERDZENIE NADANIA
przesyłki poleconej nr 20529

wypełnia nadawca

NADAWCA: Janina Włobicka - Kopeck
ul. Kosymierów 4/5
35-202 Rzeszów

Oplata 5.10 gr
Pobranie zł gr
Uwagi

ADRESAT: Anna Ropiecka
Fundacja „Archiwum i Muzeum
Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek”
ul. Podmurna 93
37-100 Toruń

RZESZÓW
19070611

Podpis. przyjmującego

Chlebce Janowna Pani
Anna Ropiecka
Fundacja „Archiwum i Muzeum
Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek”
Toruń 87-100
ul. Podmurna 93

Przesyłam recenzję i dokumenty kol. Anny Leszczyńskiej, dot. jej pobytu na Sybir, w latach dwudziestych i działalności w Armii Krajowej w latach 1943-1944, w Placówce Między - strajków, kryptonim „Sława” - Obrodo Rzeszów, „Rozbratel”, Inspek. Toratu A. K. Rzeszów.

Zyciorows kol. Anny Leszczyńskiej, jest jeszcze jednym przykładem tragicznych losów polskich rodzin, które po ustaleniu wschodniej granicy z Rosją, z powodzeniem lat dwudziestych, znalazły się (wielu z nich) po stronie sowieckiego kraju.

Z trzynasto - osobowej najbliższej rodziny kol. Anny - przocia do Polski, odpisano w roku 1932 (po długoletnich staraniach, dzięki Janina Leszkowskiego) - jedyni tylko 8 - letnia wówczas Ania, sześcioletnia i głucha, z matką Alfreda z Leszkowskich Leszczyńskiej.

Cała rodzina jej ojca Feliksa Leszczyńskiego zamieszkała wówczas w tajgach Sybiru, z głodu i chorób,

albo zaginąć bez wieści - a ojciec został o krutnie
zamordowany, na oczach całej sybirskiej rodziny.

Z Anie Leszczyńskiej spotykałam się w roku 1970,
w Polskim Towarzystwie Turystycznym - Krajoznawczym,
kiedy wyjeżdżałam tam pracować, po mojej 20-letniej
paroletniej miobecnosci w Przeszowie - moim rodzin-
nym mieście, gdzie chodziłam do szkół przed wojną,
działałam w konspiracji w latach 1942 - 1944, jako
żołnierz Armii Krajowej ps. "Róża" potem "Osa" - kur-
niczka Komendy Inspektoratu Przeszów.

Widziałam wtedy na rezerwach wieś (z mężem
Marianem Kępciem - kolega konspiracyjnym ps.
"Insciarój" i synem Piotrem) - z Wrocława, gdzie
seksualnie działo się po r. 1945, zagrażona prześladowaniem.

Wobec rezerwowym, ps. "Bura" i wy-
wołania - masowo arestowano żołnierzy AK, wywo-
żono do łagru ZSSR, albo potajemnie rozstrzelano
w Turzy - "rezerwowym Katyń" - w lasach głogowskich.

Spotykałam wtedy na zachodzie Polski, wielu kon-
spiratorów, rezerwistów, uciekinierów nawet z Suwałk,
Kartuzów powstania warszawskiego itp. - wszyscy
wyjeżdżali, jak najdalej od swoich rodzinnych
stron. Zapisywali się masowo na studia w Gli-
wicach i Wrocławiu (co było lastną okupacyjnego
Tajnego nauczania).

Ja sama od 1946 r. studiowałam, Historyę na
Uniwersytecie Wrocławskim a ponieważ byłam biedna,
jaki mój hojcielną, równocześnie pracowałam
- to w Bratniej Pomocy Studentów, to w Opiece
Zdrowotnej, cej Drukarni Słowa Polskiego -
a wróciłam do roku 1964, w Dziekanacie,
Wydz. Lekarskiego. Wyjechałam wtedy również,
uprawnienia przewodnika Turystycznego PTTK
ze Wrocławia.

Ściągnęłam wówczas do Wrocławia młodzież robotniczą,
starych partyzantów i rodzin do życia rodziców, a po
roku 1956, pracując z grupami wiejskimi, lwowskiej
rodziny. Mieszkała tam, do dziś pamięć, ale ja sama
musiałam spęścić ulochany Wrocław,

Flamia lekcyjna była w Krakowie znanym
i renomowanym działaczem Anny z wykształceniem
Należała do organizatorów kuratorskich elitarów,
szkolnictwa, rajdów;

Pracowała w Dziale Programowym, Za-
rządu Okręgu a potem Wydziałem PTTK o jednym
pokoju, przez 10 lat, do 1979 roku, kiedy z powodu
choroby mojego męża przeszedłam na emeryturę.

Moim zadaniem było sekretarowanie i praca
biurowa Komisją Spółeczną PTTK. Flama bez
wzrostu, całym sercem oddana była tej pracy.
Była, jako członek samoty (matka zmarła w 1954,
a ojciec jej spikun w 1958).

Pomimo powrocie władzy stchu, służyć
mnie powierzenie się z Anny i a własności
a młodzieży, które uczyła w chorowaniu po niefortysty
kwalifikacji kierowników, a sprawniejszych wówczas
kwalifikacjach, kiedy to, oprócz co było potrzebne
do pracy i kierowania. Trzeba było mieć
w plecaku, nie ptaszych śleciach.

Sama wreszcie uwielbiała w chorowaniu po
górach i lasach. W każdej prawie sobotę, ja-
miałam się w pracy z plecakiem, gotowym na
kolejne wyprawy, umiarkowana z jakiejś grupą
entuzjastów.

W ramach PRL-u - Polski Turystycki tu-
ryzmem krajowym, było wyjątkowo instytucje.

Pierwszymi organizatorami w Krakowie, byli przed wojną dyrektor Towarzystwa Tatrasńskiego i krajowego (często półmijani konspiratorzy AK - obawiamy się mogli się przemieszać - to był temat "tatu" - zapalenie płucej się gór i odnowienia "człowieka" między innymi, był Edward Poydak - były legionista, uczestnik wojny a żołnierzami w 20 r, przed wojną sekretarzem, społecznik. Był Prezesem Towarzystwa Saludy Ludowej, którego peroknie przed wojną znajomości wśród nauczycieli, rodzin wykształcił; działaczy społecznym poriatu rezerwowego, były poddane w oboje podlegających komórek konspiracji wykształcił; AK od 1939 r.

Do 1944 r. był komendantem Obojczy AK Rezerwa pod ps. Andriej; inny; przez członkiem Komendy Inspektoratu AK pod dowództwem Łukasa Cieplichowskiego "Pługa".

W wyzwoleńcu - wyprzemiu po całej Polsce konspiratorzy AK, zaczęli z czasem wracać i angażować się w działalność organizacyjną.

W latach 40-tych kpt. Edward Poydak był członkiem Zarządu Woj. OTK i przewodniczącym Komisji historycznej, której sekretarzem był. Miał gwałt za sobą przesłuchania, lata organizowania i budowy bazy organizacyjnej w Prezydencie i wytyczanie planów.

Był członkiem Komisji wytyczającej, ZBOZ; Dużo w Krakowie - kierownikiem od strony AK, ale potem od połowy lat 70-tych doszli do głosu tylko w Krakowie Polscy "duchowie" - intelektualni, mówili jeś organizowania, wyklarowanie. coraz liczniejszą

stravajúcym si o ľavý kombatancké akcie.

Byli komunisti, nie chceli poďadiť sa z ľavým, z takéhoto hnošivatorstva, zvieraných z Ondynov, skradok a zraní skupáci, a nerovštim.

Keď mali pejsaic, že Edward Bydala, nale-
žej do zločyncov, píšorých pláčoval hnošiváci,
z nich prvých kryptomimij a schemat orga-
nizacijny Obvodu i Inspektoratu, že mal
zbrane i ukryté materiály hnošiváci,
archivalne, ktoré po jeho smerti zostaly
prehliadane pred Michalom Peresia Berna
i Jelenom jeho zons ps. "Stolnic" do Biblioteki
KUL-u v Dubline.

Keď z Ľavým Lekecyniške bytyšimy z nim
kardio vypryjašimom. Odruďovalimy go,
a dvesi choroby, v domu i v spitalu.

Keď bytyšimy, že píše ^{o vojenskej} vojškovej
stunke mercejen, ktoré mi obľúčene
spravolne, zostaly vydané po jeho smerti
v Krakove a roku 1989. Zbrane materiály
det. stunty Kobet v AK, zostaly prehliadane
a naraynopisú do Biblioteki KUL-u.

Rozmawialimy, a nim obě v spitalu
vojškoyim, par Godim pred smerti. Byť
pryťomny, do konca mal trežny umyšt.
Byťai v spravy kolegaj, tvorym ZBOZi D me
chciat prymai upravnien' kombatanckich.
Poziednal navel vtedy: "ja sam, nie jestam
jesore zverifikovany".

Keď po jeho smerti, v dni 9 csetvca
1978 r., spravovalam jeho nekrolog, do publi-
kacij v prasie i osobiscu zavistham do Uredu
Kontrolni Pravy i Vidovisk - vtedy cenzor 79

wybraliśmy wszystko to, co odnoszono się do Armii
Krajowej - nawet sformułowaliśmy "gorący patriotyzm".
Wzrostaliśmy tylko jego zastępcy dla PTTK.

Z Hanis Leszczyńską spotkałam się znów
w roku 1980, kiedy, już jako pomyślnie zaplanowałam
się do zorganizowania pracy Komendy Woj. PTTK
w Krakowie, która była "dobrością" a następnie
w roku 1989, po "zmeżonych" wyborach Komuny.
Wtedy przetrwało Koło Sekretarzy Linosku
między Armii Krajowej a Krakowem, rozpoczęło swoją de-
biutową i lokalną biuro Woj. PTTK przy ul. Ma-
tejkii, dzięki pomocy i wsparciu Kol. Przemysław
Czuliński. Aktywnego działacza Komisji
Krajowej z G. PTTK w Krakowie.

Kol. Anie Leszczyńska, jak zwykle ofiarowała
mi do dyspozycji swoje organizacyjne a przede
wszystkim wsparcie i prowadzenie "Kroniki Koła",
która kontynuuję, do dnia dzisiejszego (t.j.
już 17 lat) i jestem obdziwiona.

Dziś już najlepszym zdrowiu, mi ugraniczone
dunęły, mi potrzebne są nigdzie bez lasu, ale
dobre moim liczyć na jej pomoc a dziękuję
namo Koła. Jej sympatyczne, ciepłe
pełne mi sercem, bardzo słodkie osobę.

Długo myślałam o namawianiu do wyjazdu
przebiegiem a przede wszystkim do zakupu
artów fotograficznych, zaświadczają, odciskami i podob.
Podejmę się, na miłej podanej grupie:

- I Relacja dr. Nr. 1,2
- II Rozprawy - Sybir - dr. nr. 3-9
- III Armia Krajowa - dr. nr. 10-24
- IV PTTK - dr. nr. 25-41
- V Solidarności - dr. nr. 42-44.

Wdzięczna podziękuję wszystkim uczestnikom

1. Proszę, że mi nadeszła. Janina W. Kopeć
tenże może relacji - ale mam już przygotowane
materiały które i koleżanki

'Dzerż' 35-202

Zas. Nr. 261 Mem. Gen. Stanisława

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Turynie"	
Wpłynęło dnia:	20.07.06
L. dz.	1601 / Wsu-412/06
Załączniki:
Referent:

Chcielibyśmy skamować Pani

Anna Projevska

Fundacja "Archiwum i Muzeum
Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek"

L. dz. 87-100

ul. Przemysłowa 93

Proszymy o przekazanie i dokumenty kol. Anny
Lecyngińskiej, odnot. jej pobytu na Sybirze, w latach
dwudziestych i trzydziestych w Armii Krajowej
w latach 1943-1944, w Placówce Miejskiej - Stajców,
kryjomim "Głowa" - Obrode Dzerż, Rozbratel, Inspek-
toratu A K Dzerż.

Zyciorys kol. Anny Lecyngińskiej, jest jeszcze
jednym przykładem tragicznych losów polskich
rodzin, które po ustaleniu wschodniej granicy
z Rosją, z początkiem lat dwudziestych, znalazły
się (wielu z nich) po stronie sowieckiego kraju.

Z trzynasto-rodziny najbliższej rodziny
kol. Anny - praciła do Polski, dopiero w roku
1932 (po długoletnich staraniach kierownika
gana Laskowskiego) - jedyni tylko 8-letnia
wówczas Ania, siostrzana i gniucha, z matką
Alfreda z Laskowskich Lecyngińska.

Cała rodzina jej ojca Feliksa Lecyngińskiego
zmarła wówczas w tajgach Sybiru, z głodu i chorób,

- 2 -

albo zaginęła bez wieści - a ojciec został okrutnie zamordowany, na skazach całej sybirskiej rady.

Z dnia 1 września 1970, w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, kiedy rozpoczął tam pracę, po mojej 20-letniej miobecnosci w Przeszowie - moim rodzinnym mieście, gdzie chodziłam do szkół przed wojną, działałam w konspiracji w latach 1942 - 1944 jako żołnierka Armii Krajowej ps. Róża "później Osa" - łączniczka Komendy Inspektoratu Przeszów.

Wchodziłam wtedy na rezowską wieś (z mężem Marianem Kasperem - kolega konspiracyjnym ps. "Insciwój" i synem Piotrem) - z Wrocławia, gdzie szukałam azylu po r. 1945, zagrożona prześladowaniem.

Wobec res w rezowskim, ps. akcji "Burza" i "Kwintyn" - masowo aresztowano żołnierzy AK, a żywo-żono do łagru ZSSR, albo potajemnie rozstrzelivano w Turzy - "rezowskim Katyniu" - w lasach glogowskich.

Spotykałam wtedy na Zachodzie Polski, wielu konspiratorów, rezowskich, wielkimienerów nawet z Suwałk, kwaterników powstania warszawskiego itp. - wszyscy wyjeżdżali, jak najdalej od swoich rodzinnych stron. Zapisywali się masowo na studia w Gliwicach i Wrocławiu (co było lastną okupacyjną Tajnego nauczania).

Sama od 1946 r. studiowałam, Histotię na Uniwersytecie Wrocławskim a ponieważ byłam biedna, jak mysz kościelna, równocześnie pracowałam - to w Bratniej Pomocy Studentów, to w Opiece Zdrowotnej, czy Drukarni Słowa Polskiego - a w końcu w roku 1964, w Dzielnicy, Wydz. Lekarskiego. Uczyłam wtedy również, uprawnienia przewodnika turystycznego PTTK po Wrocławiu.

Sciagnęłam wówczas do Wrocławia młodre rolnictwo, starej porzuceniym środkiem do życia Rodzić, a po roku 1956, porzuciła z zagrob soneclich, lwowolke rodnine. Musiała tam, do dnia dzisiejszego, ale ja sama musiałam opuścić miłochany Wrocław,

Glama lekcystyńska była u Rzekowie znomyim i cenionym dyrektorem Ameryki kwalifikowanej. Należała do organizatorów turniejowych elotów, spytów, rajdów;

Pracowała w biurze w Dziale Programowym, Zarządztwie Olszcu a potem w Wydziale PTTK, o jednym pocięciu, przez 10 lat, do 1979 roku, kiedy z powodu choroby mojego męża przeszłam na emeryturę.

Moim zadaniem było sekretarowanie i pomoc Biurove Komisji Spolecznej PTTK. Glama bez wsty, całym sercem oddana była tej pracy. Była, jako ekspertka samotna (matka smarku 1957, a dziadek jej spikun u 1958).

Wymimo poszerzenia wady słuchu, soumie umiała porozumieć si z przytym a wlasocia a morderca, które uczyła ochowania po mifonastycznych klachach Drenradów, a sportan'skich wówczas namulach, kiedy to, przytym co było potrzebne do pracy i bizakowania, trzeba było nosić u plecaku, nie ptasnych plecach.

Samá wreszcie uwelbiła ochowanie po górach i lasach. W każde prawie sobotę, zjawiała się u pracy z plecakiem, gotowym na kolejne wyprawy, umoziona z jakis grupą entuzjastów.

W czasie PRL-u - Polshu Torzymo tu-rytyczno krajemawore, było wyisthoris instytucje,

Pierwszymi organizatorami w Krakowie, byli przedwojenni działacze Towarzystwa Tatrasńskiego i Krajowego (często półmijscy konspiratorzy). AŻ - do czego mi mogli się przyłączyć - to był temat "tabu" - zapalemi entuzjastę gór i wspinaczki. Czołową postać wśród nich, był Edward Poydak - były legionista, uczestnik wojny a także w latach 20-tych, przedwojennym sekretarzem, społecznikiem. Był bratem Towarzystwa Solidaryści Ludowej, którego kierownikiem przedwojennym stał się wśród nauczycieli, rodzin wychowujących i działaczy społecznym powiatu krakowskiego, były podziemny ośrodek powstających komórek konspiracji w powiaty L W L, A K od 1939 r.

Do 1944 był komendantem Oddziału AK w Krakowie pod ps. "Andrzej", insygnia przez członkiem Komendy Inspektoratu AK pod dowództwem Sulkarskiego Cieplinińskiego "Tango".

Do "wyzwolenia" - wyprawy po całej Polsce konspiratorzy AK, zaczęli z czasem wracać i angażować się w działalność organizacyjną.

W latach 40-tych kpt. Edward Poydak był członkiem Zarządu Woj. OTTK i przewodniczącym Komisji Organizacyjnej, której sekretarzem był. Miał już za sobą przeszkolenie, lata organizowania i budowy bazy organizacyjnej w Krakowie i wytykanie placówek.

Był członkiem Komisji Organizacyjnej, LBO i Dużej Partii - uczestnikiem od czasu AK, ale potem od połowy lat 40-tych do czasu do głosu tylko w "Krajowej Polskiej Ludowej" - kulturalno-militarnej jej sekcji, wykładami i kursami

stranajcym si o party kombatancké akceom.

Byli komunisti, me chceli pogadit'so z falkem, ze take ista konspiraciovis, zvieraných z Ondynem, skidat'so esani olupaciji, a reroz'shim.

Shi mieli pejsaic ze Edward Prydal nale-
zeby do zaboicych pietroch placovet konspiraciji,
zud ich vnyethu kryptomimij i schemat orga-
nizacijnij Obvodu i Inspektovatu, ze mial
zebrane i ukryte materialy konspiracijnij,
archivalne, ktore po jeho smerti zostaly
prehazane pres Michala Peresia Bemca
i Jelenus jecz zane ps. "Stokrotic" do Biblioteki
KUL-u v Lubline.

Ohi z Hamij Lerceynishu byty'smy z nim
banko zapnyajemion. Odvichaly'smy go,
a vesni chodby, a vobnu i kspitalu.

Whodivaly'smy, ze jecze ^{vopromimene} vojshovej
stuzhi merceyem, ktore mi obfacione
vpravokne, zostaly vydane po jeho smerti
v Krahovci a vohu 1989. Zebrane materialy
det. stuzhy Kobet u AK, zostaly prehazane
a marzynepidu ob Biblioteki KUL-u.

Rozmawialy'smy a nim obte v kspitalu
vojshovym, pars Godem pred smertiq. Byt
pryjomny, do konca mial trezyj umysl.
Pyhal v spravy kolegov, tvorym ZBOVi. Dnie
chcelat prypnaci upravnieni kombatanckich.
Poznidval nawet vtedy: "ja sam, ni jestom
jencze zverifikovany".

Kiedy po jeho smerti, v dn. 9 csevca
1978 r., spravovalam jeho nekrolog, do publi-
kacij v prasie i osobiscu zaviosham do Uvodu
Kontroli Prasy i Vidovish - vtedy cenzor

zdecydował wyjechać to, co odnasita się do Armii Krajowej - nawet słowa: "gorący patriota".

Przeżycił tylko jego zasługi dla PTTK.

Z Hanis Leszczyński spotkałam się znów w roku 1980, kiedy, już jako prezydent zapisano nam do organizowanego przy Komendzie Woj. PTTK w Rzeszowie, Kola Solidarności a następnie w roku 1989, po jmgicznych wyborach Komuny.

Wtedy prezydent Kola Sefatorski Leszczyński z Armii Krajowej w Rzeszowie, rozpoczął swoje działania w lokalnym biurze Woj. PTTK przy ul. Szafejki, dzięki pomocy i wsparciu Kol. Przemysława Cieleci zdm. Ak - wybitnego działacza Komisji Krajowej z G. PTTK w Warszawie.

Kol. Hanis Leszczyński, jak zwykle obiecyła mi ob dostępiej swoje organizacyjne a przede wszystkim wsparcie prowadzić Kramkę Kola, która kontynuuję, do dnia dzisiejszego (t.j. przez 17 lat) i pełnić obywatelskie.

Dzisiaj już niepełnego zdrowia, mi uprawie sunięty, mi potrzeba się nigdzie bez laski, ale zawsze można liczyć na jej pomoc a działania naszego Kola. Jest sympatyczny, szczerze pełnym szciskiem, bardzo słowne osoba.

Długo musiałam się namawiać do napisania swojej relacji a przede wszystkim do załączenia swoich fotografii, zapiski, oświadczeń i podob.

Poszczególne są, na niej podane grupy:

- I Relacja doś. Nr. 1,2
- II Rosja Sowiecka - Sybir - doś. nr. 3-9
- III Armia Krajowa - doś. nr 10-24
- IV PTTK - doś. nr 25-41
- V Solidarności - doś. nr 42-44.

Terdecimie podtrzymuję z wyrazami szacunku

Jamima W. Kopic

Przepraszam, że mi nadstawiłam, tenore swojej relacji - ale mam już przygotowane materiały, które i które...

2

MAŁOPOLSKI
SŁOWNIK
BIOGRAFICZNY
UCZESTNIKÓW
DZIAŁAŃ
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
1939-1956



Zespół redakcyjny:

Teodor Gąsiorowski, Andrzej Kuler, Andrzej Zagórski,
Zdzisław Zblewski

Recenzenci:

Wojciech Rojek, Andrzej Leon Sowa

Autorzy biografów:

Władysław Bartosz, Jadwiga Fiszer, Teodor Gąsiorowski, Kazimierz Guzikowski, Andrzej Jarzymowski, Krzysztof Kaczmarek, Jerzy Kowalczyk, Andrzej Kuler, Jerzy Moniczewski, Czesław Nowak, Grzegorz Ostasz, Zbigniew K. Wójcik, Andrzej Zagórski, Zdzisław Zblewski, Henryk Żychowski

Zdjęcia pochodzą z publikacji: S. Dąbrowa-Kostka *W okupowanym Krakowie* Warszawa 1972, M. Fijałka *27 Wołyńska Dywizja Piechoty* Warszawa 1986, A. Filar, M. Leyko *„Palace” katownia Podhala* Warszawa 1971, T. Kryśka-Karski, S. Zurawski *Generałowie Polski Niepodległej* Warszawa 1991, A. K. Kunert *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939 – 1944 t. 1 i 2* Warszawa 1987, B. Matusowa *Na partyzancki poszły bóje...* Warszawa 1970, J. Rydlowski *Zolnierze lat wojny i okupacji* Warszawa 1971, *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, A. Stańko *Gdzie Karpat progi...* Warszawa 1984, J. Zaborowski, S. Poznański *Sonderaktion Krakau* Warszawa 1964, WPH 1962 nr 1, 1969 nr 1, 1972 nr 3, *Za Wolność i Lud* 1984 nr 17

z archiwów: Muzeum Historycznego m. Krakowa, Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Sympatyków Historii
ze zbiorów prywatnych: Władysława Bartosza, Krzysztofa Kaczmareckiego, Magdaleny Kurowskiej, Romana Medwiczka, Grzegorza Ostasza, Zbigniewa K. Wójcika, Andrzeja Zagórskiego

**Publikacja sfinansowana przez:**

Urząd Wojewódzki w Rzeszowie
Radę Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa

© Copyright by Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 1997
© Copyright by Graphic Service s.c., Kraków 1997

ISBN – 83-904568-9-3

Skład, druk i oprawa:

Drukarnia GS, (012) 422 22 26

Zespół redakcyjny:

Teodor Gąsiorowski, Andrzej Kuler, Andrzej Zagórski,
Zdzisław Zblewski

Recenzenci:

Wojciech Rojek, Andrzej Leon Sowa

Autorzy biogramów:

Władysław Bartosz, Jadwiga Fiszer, Teodor Gąsiorowski, Kazimierz Guzikowski, Andrzej Jarzymowski, Krzysztof Kaczmarski, Jerzy Kowalczyk, Andrzej Kuler, Jerzy Moniczewski, Czesław Nowak, Grzegorz Ostasz, Zbigniew K. Wójcik, Andrzej Zagórski, Zdzisław Zblewski, Henryk Żychowski

Zdjęcia pochodzą z publikacji: S. Dąbrowa-Kostka *W okupowanym Krakowie* Warszawa 1972, M. Fijałka *27 Wołyńska Dywizja Piechoty* Warszawa 1986, A. Filar, M. Leyko „Palace” *katownia Podhala* Warszawa 1971, T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski *Generałowie Polski Niepodległej* Warszawa 1991, A. K. Kunert *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939 – 1944 t. 1 i 2* Warszawa 1987, B. Matusowa *Na partyzancki poszły bój...* Warszawa 1970, J. Rydtowski *Żołnierze lat wojny i okupacji* Warszawa 1971, *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, A. Stańko *Gdzie Karpat progi...* Warszawa 1984, J. Zaborowski, S. Poznański *Sonderaktion Krakau* Warszawa 1964, WPH 1962 nr 1, 1969 nr 1, 1972 nr 3, *Za Wolność i Lud* 1984 nr 17

z archiwów: Muzeum Historycznego m. Krakowa, Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Sympatyków Historii

ze zbiorów prywatnych: Władysława Bartosza, Krzysztofa Kaczmarskiego, Magdaleny Kurowskiej, Romana Medwicza, Grzegorza Ostasza, Zbigniewa K. Wójcika, Andrzeja Zagórskiego

Publikacja sfinansowana przez:

**Urząd Wojewódzki w Rzeszowie
Radę Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa**

© Copyright by Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 1997

© Copyright by Graphic Service s.c., Kraków 1997

ISBN – 83-904568-9-3

Skład, druk i oprawa:

Drukarnia GS, (012) 422 22 26



Brydak Edward „Andrzej”, „Korab”, „Bór”, „Socha”, „Stefan”, „Ludwik” (1901 – 1978) oficer AK, prawnik, działacz społeczny.

Urodzony 27 stycznia 1901 r. w Rzeszowie. Syn Józefa i Agnieszki, prawnuk Walentego Brydaka uczestnika powstania węgierskiego w 1846 r. W 1916 r. jako 15-letni chłopak uciekł z domu do Legionów Polskich, do stacji zbornej w Piotrkowie Trybunalskim, jednak z powodu zbyt młodego wieku odesłany do domu. W nocy 31 października na 1 listopada 1918 r., jako 17-letni uczeń szkoły handlowej w Rzeszowie, zgłosił się jako ochotniczo do 1 pp Ziemi Rzeszowskiej. W dniu 17 listopada 1918 r. przydzielony do 1 bat. 5 pp Legionów, z którym w dniu 1918 r. z Przemyśla wyjechał pociągiem na odsiecz Lwowa. 22 listopada 1918 r. w szeregach 4 komp. studenckiej 5 pp Leg. brał udział w walkach z Ukraińcami na Snopkowie i Łyczakowie. W dniu Bożego Narodzenia 1918 r. ranny w walkach na Pasiekach, po krótkiej kuracji w szpitalu, jako uczeń, 13 stycznia 1919 r. zdemobilizowany. W marcu 1919 r. ponownie znalazł się w szeregach 5 pp Leg. i jako żołnierz 1 Dywizji Legionów brał udział w zajęciu Wilna, a następnie w walkach o Święciany, Łyntupy i Braclaw. Przeszedł przeszkolenie wojskowe w Ostrowi Mazowieckiej i jako starszy legionista w szeregach 7 komp. 2 bat. 5 pp Leg. w składzie 1 DP Leg. wyruszył na front bolszewicki. W czasie wojny polsko – bolszewickiej w latach 1919 – 1920 w stopniu kpr. był zastępcą dowódcy 1 plutonu 7 komp. w 5 pp Leg., którego to plutonu dowódcą był Stefan Musiałek – Łowicki. Był żołnierzem Polskiego Korpusu Posiłkowego na Łotwie. Brał udział w wyprawie na Kijów. Był wówczas dwukrotnie ranny. Za męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych. W grudniu 1920 r. po zdemobilizowaniu wrócił do Rzeszowa. W 1922 r. był współorganizatorem Koła Młodzieży Wiejskiej przy SL w Staromieściu pod Rzeszowem. W 1924 r. jako eksternista zdał maturę w II Gimnazjum im. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu i zapisał się na Wydział Prawa UJ. Studia prawnicze ukończył w 1928 r. W czasie studiów brał czynny udział w życiu akademickim w Bratniej Pomocy Studentów UJ, był prezesem Akademickiego Koła Rzeszowiaków. W latach 1924 – 1925 był kierownikiem 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Dworcu, pow. Słonim, woj. nowogródzkie. Osadnik wojskowy. W 1932 r. został mianowany sędzią grodzkim w Rzeszowie. Od 1932 r. prowadził w Rzeszowie i okolicy ożywioną działalność społeczną, był prezesem Koła i Okręgu TSL w Rzeszowie oraz członkiem ZG TSL. Zorganizował w Rzeszowie bibliotekę i czytelnię TSL. W okresie międzywojennym należał do PPS. Za działalność społeczną w okresie międzywojennym został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W 1939 r. był ppor. rez. z kategorią D. We wrześniu 1939 r. wraz z rodziną uchodził przed Niemcami aż do

Beresteczka, skąd po ustaniu działań wojennych wrócił do Rzeszowa. 22 września 1939 r. został ławnikiem w komisarycznym zarządzie miasta Rzeszowa, z którego to stanowiska został w dniu 25 października 1939 r. zwolniony przez niemieckiego komisarza miasta Dr Hahna. Po zwolnieniu podjął pracę w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie. W konspiracji działał od października 1939 r. Początkowo był związany z konspiracją organizowaną, na tym terenie, przez ppłk. Kazimierza Heilman – Rawicza, który zlecił mu tworzenie zawiązków konspiracji na terenie powiatu i miasta Rzeszowa. Z końcem kwietnia 1940 r., po ucieczce Łukasza Ciepłińskiego z więzienia w Sanoku i powrocie do Rzeszowa, przywiózł on z Okręgu ZWZ z Krakowa, dla siebie nominację na komendanta Obwodu ZWZ Rzeszów, zaś dla Edwarda Brydaka na zastępcę. W czasie spotkania w mieszkaniu Brydaka, Ciepłiński odebrał od niego i prof. Władysława Pańczaka przysięgę na rotę ZWZ. Wszyscy trzej jako pierwsi zaprzysiężeni przyjęli pseudonimy zaczynające się na literę „A”: Brydak – „Andrzej”, Ciepłiński – „Antek”, Pańczak – „Adam”. W czasie masowych aresztowań w 1940 r. został przez gestapo zatrzymany, lecz po przesłuchaniu zwolniony. W czasie okupacji używał kolejno pseudonimów: „Andrzej”, „Korab”, „Bór”, „Socha”, „Stefan”, „Ludwik”. Po przejściu dotychczasowego komendanta Obwodu ZWZ Rzeszów Łukasza Ciepłińskiego na stanowisko Inspektora, został na jego miejsce komendantem Obwodu ZWZ, a później AK Rzeszów i na tym stanowisku pozostawał do maja 1944 r. W lecie 1940 r. był wspólnie z ówczesnym komendantem Obwodu Łukaszem Ciepłińskim i oficerem łączności „Karolem” Lucjanem Ślaskim vel Wacławem Dębskim inicjatorem i współredaktorem pierwszych numerów gazetki konspiracyjnej „Na Placówce”, która niedługo później zmieniła tytuł i do listopada 1944 r. ukazywała się, jako organ Inspektoratu AK Rzeszów, pod tytułem „Na Posterunku”. W maju 1944 r. przeniesiony na stanowisko II zastępcy inspektora Inspektoratu AK Rzeszów. W czasie okupacji awansowany kolejno do stopnia por. i kpt. rez. piechoty. W czasie akcji „Burza” dowodził bezpośrednio oddziałami AK na terenie Obwodu Rzeszów i zastępował inspektora „Pługa” w całości dowodzenia. Od września 1944 r. był członkiem Komendy Podokręgu AK Rzeszów, jako referent polityczny. Aresztowany 28 listopada 1944 r. w szkole zawodowej TSL w Rzeszowie przez kontrwywiad I Frontu Ukraińskiego. Więziony 22 stycznia 1945 r. w więzieniu NKWD w Rzeszowie przy ul. 3 Maja, w budynku dawnego starostwa. Po wyjściu z więzienia objął funkcję kwatermistrza w dywizji formowanej w porozumieniu z Sowietami przez ppłk. Kazimierza Putka „Zwornego”. 20 lutego 1945 r. w czasie ponownego aresztowania sztabu dywizji, ze „Zwornym” na czele, przy ul. Sobieskiego w Rzeszowie, zbiegł wyskakując przez okno. W kwietniu 1945 r. wraz z grupą operacyjną Związku Gospodarczego Spółdzielni Rzeczypospolitej „Społem” udał się do Prus Wschodnich gdzie uczestniczył w zorganizowaniu PPS w Olsztyńskim, objął funkcję I-go sekretarza KW PPS pod nazwiskiem Bugajski Andrzej, został powołany na członka WRN w Olsztynie i posła do KRN.

W styczniu 1946 r. ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną dla b. AK, powrócił do swego nazwiska. W maju 1946 r. powrócił do Rzeszowa, gdzie objął funkcję sekretarza okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Pracował równocześnie jako nauczyciel w Liceum, a następnie Technikum Ekonomicznym w Rzeszowie. Działał społecznie w Zarządzie Okręgu PTTK w Rzeszowie. Był przewodniczącym Wojewódzkiego Sądu Partyjnego PPS w Rzeszowie. W 1948 r. został odznaczony za działalność w Związkach Zawodowych Srebrnym Krzyżem Zasługi. Na wojewódzkiej konferencji PPS w Rzeszowie w październiku 1948 r. został usunięty z partii i ze wszystkich zajmowanych stanowisk, jako prawicowiec i rewizjonista. W latach 1951 – 1952 prowadził w Rzeszowie kancelarię adwokacką lecz w 1953 r. w wyniku represji politycznych został skreślony z listy adwokatów. W latach 1953 – 1956 był kierownikiem Delegatury w Rzeszowie Zarządu Urządzeń Turystycznych w Warszawie. Jako kierownik Delegatury Zarządu Urządzeń Turystycznych w Rzeszowie, ożywił ruch turystyczny w Beskidzie Niskim i Bieszczadach, zakładając liczne stacje turystyczne. W 1956 r. został zrehabilitowany i oczyszczony ze wszystkich zarzutów. Powrócił do pracy w szkolnictwie zawodowym, podjął pracę w PTTK, pełnił funkcję prezesa Okręgu PTTK, a jako dawnemu członkowi PPS przywrócono mu prawa członka PZPR, z zaliczeniem okresu od 1948 r. W 1956 r. został prezesem Oddziału ZBoWiD w Rzeszowie oraz członkiem Zarządu Okręgu i wiceprzewodniczącym Okręgowej Komisji Historycznej. Był członkiem prezydium WKKFiT w Rzeszowie.

Zmarł 9 czerwca 1978 r. w Rzeszowie, 12 czerwca 1978 r. został pochowany na cmentarzu na Staromieściu w Rzeszowie.

Za udział w walkach w wojnie 1920 r. odznaczony Krzyżem Walecznych, ponadto m. in. posiadał odznaczenia: *Virtuti Militari* V kl. Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Partyzancki, Odznakę Zasłużonego Działacza Turystycznego z GKKFiT, Odznakę Zasłużonego w Kulturze Fizycznej woj. rzeszowskiego z WKKEiT w Rzeszowie i Odznakę Zasłużonego Działacza woj. Rzeszowskiego w 1970 r.

Był ożeniony z Zofią z Boratyńskich, z którą miał syna Dobiesława i córkę Annę.

E. Brydak, *Wojskowy ruch oporu na Rzeszowszczyźnie. Wspomnienia kap. rez. mgr Edwarda Brydaka „Andrzeja”, żołnierza Armii Krajowej*, Rzeszów, kwiecień 1978 rok, Kraków 1989, s. 5, 6, 7, 8, 13, 58, 69, 72, 110, 111; G. Brzęk „Dewajtis”, *Wierny przysiędze. O Łuszu Cieplińskim „Pługu” komendancie IV Komendy Głównej WiN*, Lublin 1991, s. 6, 12, 14, 18 – 21, 25 – 27, 30, 36, 46, 47, 52, 70 – 72, 74; G. Brzęk, *Z Błazowej ku źródłom wiedzy*, Lublin 1992, s. 254, 260, 261, 273, 277, 278, 296, 321; J. Kijewska, A. Sanojca, *Schemat organizacyjny SZP – ZWZ – AK 1939 – 1945 „Dzieje Najnowsze”, nr 3*, 1980, s. 182; M. Kraszkiewicz, *Wyrok wykonano, „Panorama”* 1967, nr 10(669); J. Łopuski, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień – grudzień 1944)*, Warszawa 1990, s. 6, 20, 26, 48 – 49, 55, 57, 76, 81, 110, 119 – 120, 127, 130, 156, 182,

191, 211, 213 – 214, 242, 256, 295, 299, 305, 310, 316 – 317, 319, 351; J. Mirek, *Ostatnie dni okupacji i pierwsze lata po wyzwoleniu w: Ze wspomnień działaczy*, Rzeszów 1966, s. 150; G. Ostasz, *Obwód ZWZ – AK Rzeszów. Konspiracja wojskowa i „Burza”*, Rzeszów 1992, s. 11, 14, 16, 23, 30, 36, 37, 47, 55, 67 – 73, 75, 99, 100, 106, 123, 124; A. Zagórski, *Z badań nad strukturą organizacyjną ruchu oporu w Rzeszowszczyźnie (Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa)*, „Studia Historyczne” 1968, nr 1(40); 50 rocznica utworzenia AK, Brydak Edward, *Informacja z dnia 27 IV 1970 r.* Zbiory A. Zagórskiego, sygn. I – 893; Brydak Edward, *List do prof. Gabriela Brzęka z dnia 24 VII 1976 r.* Zbiory A. Zagórskiego, sygn. I – 1242; Dębski Wacław, *Relacja z dnia 19 IX 1963 r.* Zbiory A. Zagórskiego, sygn. I – 126.

Andrzej Zagórski



nazjum Humanist
strzem, 15 paździ
strzem Rzeczposp
trum Wyszkoenia
W 1934 r. rozpoc
kim 1936/37 zalic
stracyjno – Prawn
mianowany harc
onu telegraficzneg
Działacz skautingu
do lipca 1939 r. pr
cu 1939 r. w czasie
dziennika 1939 r. d
Zatrzymany przez
dzony w obozie w
włączył się w szere
nik radiowy i rozpoczął nastuch wiad
zywał je za pośrednictwem S. Szczer

Cyrus-Sobolewski Kazimierz Maszał, Słownik
„Vis” (19

9 czerwca 1978 r. zmarł

kol. EDWARD BRYDAK

zasłużony działacz PTTK, założyciel i prezes Zarządu Okręgu PTTK w Rzeszowie, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Historycznej PTTK, zasłużony przewodnik i przodownik turystyki górskiej, organizator schronisk turystycznych w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, instruktor krajoznawstwa Polski.

Za wybitną działalność społeczną odznaczony Złotą Honorową Odznaką PTTK, odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, medalem Aleksandra Janowskiego oraz innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciliśmy zaangażowanego działacza, serdecznego opiekuna i doradcę kadry turystycznej naszego Towarzystwa.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd Wojewódzki PTTK
w Rzeszowie

K-2855/L

Wszystkim, którzy okazali serce, życzliwość i pomoc w dniach ciężkiej choroby ukochanego Tatusia, Teścia i Dziadzia

EDWARDA
BRYDAKA

oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych i okazali wiele współczucia najgorętsze podziękowania składa córka z rodziną

G-2766/1

przeka-
kiego”

31

Назначение:

Премия в материальном виде
г. ~~Белосток~~ Могилев 15/5

№ 35-202

Адресата:

Ольга Сергеевна Пани

Ирина Попевича

Григорья Александровича Муслим

Александровича Александровича

Александровича Шинель Роден

Почтм 87-100

г. Гродно 93

PRIORYTET
PRIORITAIRE

R



(00)85900773 1 27412393 1



VI Fotografie
- ksero 2 str.



10.



Moje zdjęcie z 1942 roku zrobione
w Niebylecu, gdzie w 1943 r
zostałam kaprysijską
do Armii Krajowej pod ps. "Nela"
Płacówka obejmowała swoim
zasigiem Niebylec - Strzyków
krystonim "Sława", Obwód
Rozbratel Rzenów,
Inspektorat Rzenów

Rzenów 30 czerwca 2006 r

Anna Lenzyńska





LEŚCZYŃSKA Anna

